Nr. 226. Czwartek, 5. Października 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej rzym. kat. kapelanowi Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu, ks. Michałowi Rozmusowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 października.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 3 b. m.).

Jak wiadomo czytelnikom z depesz, zamącony został tok wczorajszego posiedzenia już u wstępu przykrymi dysonansami. Awantura, wszczęta pod wpływem pogłoski, że w Bernie morawskiem padł jakiś Czech od niemieckiej kuli, — zmusiłaprezydenta Izby aż do zarządzenia przerwy w obradach. Upłynęła cała godzina,zanim zdołano przerwaną gwałtownie nić dyskusyi zadzierzgnąć na nowo.

Niestety i w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia zdarzały się chwile nielicujące z powagą Izby.

Po p. Morseyu, którego przemowę zaznaczyła już wczorajsza depesza, zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidt. P. Minister oświadczył na wstępie, że telefonicznie otrzymał od Namiestnika z Berna wiadomość, iż nie padł tam w ciągu dnia wczorajszego ani jeden strzał. Tylko pewien student miał przy sobie rewolwer i wyjął go (okrzyki: aha!), poczem podał rewolwer stojącemu opodal koledze. Temu tylko faktowi można przypisać obiegające dziś w Izbie pogłoski o rzekomych większych wykroczeniach! (Wesołość i przerywania z ław posłów czesko-radykalnych).

Dokładniejszych szczegółów tego zajścia nie znam — kończył P. Minister — gdyż tylko telefonicznie porozumiałem się z Bernem. Bądź cobądź nie zaniecham szczegółowego zbadania sprawy i będę mógł udzielić Izbie bliższych wyjaśnień. (Oklaski. Protesty wśród czeskich radykałów).

Następnie przemawiał p. Choc, atakując Namiestnika Moraw. hr. Zierotina, za jego dążności germanizacyjne. Mowca oświadczył, iż do dzisiejszego Rządu mniej jeszcze żywi zaufania, niż do Rządu poprzedniego.

P. d'Elvert zarzucał Czechom, iż w Bernie zakłócili spokój. Mowca ten krytykował program Rządu, dopatrując się w nim dalszego ciągu systemu dr. Koerbera. Niemcy w istocie mogą być bardzo zaniepokojeni zapowiedzianą sprawą uregulowania kwestyi językowej, przyrzeczeniem danem przez Rząd w sprawie Uniwersytetu czeskiego i kwestyą upaństwowienia kolei. Występował też mowca przeciwko upaństwowieniu kolei Północnej ze względów narodowych i ekonomicznych.

Podczas przemowy p. Choca przyszło do burzliwych scen między czeskimi posłami radykalnymi a Niemcami, toż samo podczas przemówień następnego mowcy D'Elverta, którego wywody przerwała ostra kampania słowna między pp. Glöcknerem, Wolfem i Heroldem oraz Reichstädterem i radykalnymi Czechami.

Gdy p. Stransky zaczął mówić, cała lewica wyszła z sali. Posłowie czescy wołali za odchodzącymi: Wychodźcie, bo nie chcecie słuchać prawdy!

P. Stransky odpierał zarzut, jakoby Czesi prowokowali Niemców i wskazał na to, iż podczas ostatnich zajść więcej domów czeskich poniosło szkody, niż domów niemieckich. Polemizował z mową programowa bar. Gautscha, wykazując, iż P. Prezydent Ministrów trzyma się dalej systemu poprzedniego Rządu, pomimo tego, że Czesi zaniechawszy obstrukcyi, uczynili Państwu i Najw. Dynastyi wielką przysługę w obec przesilenia na Węgrzech. Rząd popiera tylko arystokracyę, obsadzając jej członkami urzędy, przyczem posługuje się dekretem nadwornym jeszcze z r. 1835, na mocy którego przyjmuje na praktykantów do służby administracyjnej tych, którzy ukończyli Akademię terezyańską. Mowca podnosi, iż dekret powyższy sprzeciwia się ustawom zasadniczym.

Mówiąc następnie o przesileniu węgierskiem, podnosi p. Stransky konieczność zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania.

W końcu wzywa mowca bar. Gautscha, aby w obec panującej w całym kraju anarchii rozwiązał natychmiast Izbę, przez co spełni czyn patryotyczny. (Oklaski u Czechów).

P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Reidt, polemizował z wywodami p. d'Elverta, wskazując na to, że władze bezpieczeństwa w Bernie spełniły, o ile możności, swój obowiązek. W obec wywodów p. Stranskyego oświadcza, iż Rząd przy mianowaniu urzędników kieruje się tylko względami na dobro powszechne. Cytowany zaś przez p. Stranskyego dekret nadworny z r. 1835 Rząd zastosowuje w praktyce i dekret ten wcale nie stoi w sprzeczności z ustawami zasadniczemi.

Na tem obrady przerwano.

Po szeregu zapytań w kwestyach formalnych, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Interpelacye i wnioski.

Na wczorajszem posiedzeniu odczytano między innemi: interpelacye p. Breitera do P. Prezydenta Ministrów, P. Ministra spraw wewnętrznych, P. Ministra skarbu, P. Ministra rolnictwa i P. Kierownika Ministerstwa handlu w sprawie przedłożenia projektu ustawy o zakazie zabijania zwierząt ciężarnych, zniesienia podatku konsumcyjnego od mięsa i zniesienia zakazu dowozu bydła z Rossyi, Rumunii i państw bałkańskich, jakoteż drugą interpelacye tego samego posła do P. Ministra obrony krajowej, w sprawie wypadków rzekomego znęcania się żołnierzy nad chłopami w Skniłowie i Skniłówku pod Lwowem.

Pp. Gross, Derschatta, Kathrein, Lueger, Schwegel, Peschka i Pacher wnieśli interpelacyę w sprawie ostatnich zajść w Bernie. Interpelanci wywodzą, że zwołany w Bernie niemiecki wiec miał być poważną manifestacyą, tymczasem w skutek prowokacyi Czechów przyszło do opłakanych zaburzeń, w skutek których ludność miasta Berna ucierpiała tak na swem osobistem bezpieczeństwie i zdrowiu, jak na mieniu. Opisawszy przebieg wypadków, jakie rozegrały się w Bernie w sobotę, niedzielę i poniedziałek, zaznaczają interpelanci, że berneńska policya czyniła co było w jej mocy. Interpelantom nie idzie o spowodowanie ograniczenia politycznych swobód, domagają się oni jedynie z całą stanowczością wydania niezbędnych zarządzeń, które zapobiegłyby powtórzeniu się podobnych zajść.

Interpelacya kończy się zapytaniem, w jaki sposób pragnie Rząd usprawiedliwić fakt, że tylko w skutek braku odpowiedniej przezorności władz i środków ostrożności ludność niemiecka Berna poniosła szkody materyalne i moralne, jako też co Rząd uczyni, by zapobiedz powtórzeniu się podobnych wypadków?

Pp. Merunowicz i Julian bar. Błażowski przedłożyli wnioski nagłe w sprawie klęsk elementarnych.

Pod koniec posiedzenia zgłosili socyaliści wniosek nagły w sprawie zaprowadzenia powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania. Wnioskodawcy żądają, aby Rząd wygotował projekt ustawy w tej mierze i przedłożył go Izbie w listopadzie b. r.

Konferencya przywódców klubów.

Na wczorajszej konferencyi przywódców klubów, zawiadomił P. Prezydent Ministrów br. Gautsch, że ze względu na bliski termin sesyi Sejmów nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia odroczenie Rady Państwa. Pan Prezydent Ministrów prosi zatem konferencyę, aby zastanowiła się nad tem, czy jeszcze w obecnej sesyi nie byłoby można prócz wniosków nagłych załatwić poszczególnych ważnych dla ludności przedłożeń, jak n. p. ustawy czekowej, zwłaszcza, że potrzeba na to tylko kilku godzin. Decyzyę w tej mierze pozostawia P. Prezes gabinetu naturalnie przywódcom stronnictw. Uchwalono, żeby Izba odbyła posiedzenia jeszcze we środę po południu, we czwartek i ewentualnie w piątek. Po załatwieniu naglących wniosków, wzięta będzie pod obrady sprawa czekowa, oraz kilka mniejszych przedłożeń, a następnie załatwi się sprawozdanie o nietykalności poselskiej.

Konferencya posłów niemieckich.

Niemieccy posłowie z Czech zebrali się wczoraj na naradę pod przewodnictwem p. Nietschego. Przybyli na nią wszyscy posłowie niemieccy z Czech, nie wyłączając Schoenererowców. Obradowano nad programem obrad sejmowych i powzięto rozmaite uchwały, które atoli uznano za poufne. Uchwały te będą przedłożone do zatwierdzenia niemieckich posłów do Sejmu w Pradze.

---

8)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

II.

(Ciąg dalszy).

Wiedziałem tedy o markizie tyle, że o tem przyszłoby chyba osobną książkę napisać. Rodzice jej byli przedstawicielami typu, który, zdaje mi się, wymiera już, ale nie wymarł jeszcze. Byli to bardzo majętni ziemianie z Wołynia, którzy, jak tylko mogli, uciekali do Paryża, albo na Riwierę i tam mieszali się z towarzystwem kosmopolitycznem. Jakkolwiek nie mało byli dumni ze swego szlacheckiego klejnotu i z pochodzenia od rodziny nie hetmańskiej wprawdzie i nie historycznej, ale starodawnej, jakkolwiek wierzyli nawet chwilami, że są potomkami znakomitego rodu, imponowała im zagranica i rośli we własnej opinii, ilekrotnie się mogli ocierać o cudzoziemców utytułowanych. Pochlebiło im to tedy niezmiernie, kiedy autentyczny francuski markiz oświadczył się o rękę ich córki; ani przez głowę im nie przeszło, aby kto mógł takiej propozycyi odmówić, nie dali postać w głowie Leokadyi myśli, aby mogła nie pójść za markiza, sprawili jej w Paryżu świetne wesele i z wielkiej radości dali jej gotówką nierównie więcej, niźli dać wypadało, przystępując choćby po śmierci do równego pomiędzy dziećmi działu. Pani Leokadya poszła zamąż, nie wiedząc nawet czy jej się przyszły mąż podoba, czy nie podoba, mając lat zaledwie ośmnaście i zrazu bawiła się tem, że jest mężatką, że żyje w Paryżu; dawała się mężowi obwozić po teatrach, balach i wieczorach, bawiła się doskonale, stroiła się ślicznie i obdarzyła męża dwoma synami. Dopiero w cztery lata zakochała się, ale nie w swoim mężu. O tem nie mówiła, czy z tego powodu przechodziła przez wewnętrzne burze, tylekrotnie opisywane po francuskich powieściach i dramatach; jeśli czuła niepokoje, kiedy się tak niesakramentalnie zakochała, to z pewnością tylko za pierwszym razem Bardzo niezadługo wyrobiła sobie wcale spokojną filozofię życia, przeciw której mąż także zbyt głośno nie protestował. Nie rozwiedli się wcale, nigdy nawet do scen pomiędzy nimi nie przyszło, a uczucia pani Leokadyi nigdy nie przybrały tak stałego charakteru, nigdy się tak nieprzyzwoicie nie objawiły, aby ją narażały na utratę towarzyskiego stanowiska. Mąż żył sobie, a żona żyła sobie: dzieci wychowywały się w jezuickim pensyonacie, oboje małżonkowie zjeżdżali się nawet z sobą na parę tygodni, co roku, i wszystko było w porządku, a pani d'Estrée miała to jedynie swojemu mężowi za złe, że część swojego majątku stracił w nieszczęśliwej jakiejś giełdowej spekulacyi. Sama postanowiła żyć jaknajwygodniej, jaknajzabawniej i umiała to sobie znakomicie urządzić. Grywała także na giełdzie, grywała nawet w ruletę, ale zawsze ze spokojem i jak dotąd, w sposób, który jej majątku przysporzył; żyła życiem najmajętniejszych ludzi, wydając przy tem nierównie mniej pieniędzy od innych; szukała zabawy towarzyskiej, bez niej istnieć nie mogła, a urządzała sobie tę zabawę tak, aby się jej otoczenie co chwila zmieniało; zjawiała się wśród znajomych w kraju, albo zagranicą, jak meteor, stawała się odrazu osobą najważniejszą w swojem towarzyskiem kole, a znikała na lat parę, skoro tylko miała uczucie. że spowszedniała, że ludzie zajmują się czem innem, jak markizą Leokadyą d'Estrée; wyjeżdżała w dalekie strony, znikała na lat kilka z widnokręgu. Przyjaźnie zawierała tylko z mężczyznami i to z mężczyznami dobrze wychowanymi, a pod jakimś względem znakomitymi, albo przynajmniej godnymi uwagi. Bywały to przyjaźnie bardzo zażyłe, tak dalece, że urocza pani spędzała niekiedy kilka miesięcy gdzieś na ustroniu ze swoim przyjacielem. O tych przyjaźniach mówiła później swobodnie, a z dawnymi przyjaciółmi, podobnie jak z mężem, utrzymywała towarzyskie stosunki. Pani d'Estrée wcale jednak namiętną nie była i domyślam się, że jeśli taka przyjaźń sentymentalne przybierała kształty, to tylko dla niewieściego sportu; wiem na pewno, że pani Leokadya wiedziała z góry, iż taka przyjaźń długo trwać nie może i nie powinna, że należy, aby pozostała w życiu epizodem bez poważnych następstw i że taką przyjaźń zrywała z lekkiem sercem, skoro miała najmniejsze podejrzenie, iż sama spowszednieć może, albo przyjaciel dla niej spowszednieje. Pani d'Estrée czytywała bardzo mało i to tylko powieści, ale przysłuchiwała się chętnie, choćby najpoważniejszym rozmowom, byle się nie wdawały w suche, zawodowe szczegóły, sama umiała każdego naprowadzić na przedmiot, o którym mógł coś ciekawego powiedzieć; umiała przeto o wszystkiem rozmawiać tak, jakgdyby wielką posiadała erudycyę i nawet stanowcze o wszystkiem wygłaszała zdanie, które się jednak zmieniało za każdym razem tak, jak się tego domagało pokierowanie konwersacyą, dodanie bodźca rozmawiającym. Dla mnie była najbardziej zajmującą, kiedy rozmawiała o ludziach i zdarzeniach współczesnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zajścia w Bernie morawskiem.

Chwilowe pod wpływem energicznych zarządzeń uspokojenie atmosfery w stolicy Moraw nie utrzymało się długo.

Wczoraj od 7 wieczorem rozpoczęły się znowu groźne rozruchy. Niemcy i Czesi w grupach przeciągali przez miasto i co chwila przychodziło między nimi do poważnych starć. Przed „Besedą czeską“ zebrał się ogromny tłum; na „Besedzie“ wywieszono czarną chorągiew. Do przechodzących grupami Niemców Czesi wołali: „Zemścimy się za Pawlika! Precz z Niemcami! Niech żyje czeski Uniwersytet!“ (Stolarz Franciszek Pawlik, Czech, zginął podczas onegdajszych zajść. *Przyp. Red.)*.

Następnie z pod „Besedy“ tłum pociągnął na ul. Rudolfa, gdzie znajdowały się patrole policyi i żandarmeryi. Patrole te były za słabe i tłum je przełamał.

Stąd udał się tłum na „Wielki plac“, wybijając po drodze szyby we wszystkich niemieckich lokalach. Kupcy w popłochu zamykali sklepy.

Na Wielkim placu było właśnie *corso.* Zbliżający się tłum wywołał panikę wśród publiczności, która w popłochu uciekała; w księgarni nadwornej Winklera wybito wszystkie szyby, a książki powyrzucano na ulicę. Syn Winklera został raniony pociskiem kamienia. Księgarnia zniszczona zupełnie. Powybijano również szyby w pierwszorzędnej kawiarni „Thonerhof“.

Policya — jak donoszą prywatne opisy zajścia — była wobec tłumu bezsilną. Wezwano więc wojsko. Wymaszerował prawie cały garnizon. Wojsko zajęło Wielki plac i z najeżonymi bagnetami przez całą szerokość placu rzuciło się na tłum. Powstała straszna panika. Tłum począł uciekać. Kilka osób, ranionych bagnetami, padło na bruk, a przez nie przebiegła masa ludzi, tratując je niemiłosiernie. Koło kościoła św. Jakóba grupa demonstrantów nie usłuchała rozkazu rozejścia się. Żandarmi, których powołano do pomocy policyi, dali ognia. Jedna osoba została ciężko raniona, kilka lekko.

Wedle oficyalnych doniesień dali początek zajściom jacyś czterej pijani ludzie. Trzej policyanci przytrzymali tę grupę i chcieli podchmielonych ichmościów aresztować. Nie mogąc im sprostać, zażądali posiłków, które jednak przybyły zapóźno, już bowiem utworzyło się zbiegowisko i tłum począł napierać na policyę coraz gwałtowniej. Jeden z policyantów, którego ścigali demonstranci, dał podczas ucieczki swej kilka strzałów z rewolweru; czy kogo trafił, niewiadomo.

W śródmieściu — głosi dalej urzędowa relacya — przyszło również do wybryków. Wybito szyby w kawiarni „Thonerhof“ i wrzucono do wnętrza kawałki żelaza, ważące po kilka kilogramów, oraz kamienie.

Na przedmieściu „Krōna“ tłum demonstrantów, poznawszy pełniącego tam służbę detektywa, rzucił się na niego i począł go bić. Detektyw uciekając, dał 6 strzałów z rewolweru. Około dworca kolei policya przy rozpędzaniu demonstrantów dała kilka strzałów. W synagodze wybito kilka szyb. Przed księgarnią Winklera dano również do tłumu kilka strzałów, mianowicie do ludzi, rabujących książki i nuty. Jeden żołnierz policyjny został zraniony kamieniem, rzuconym z rusztowania budującego się domu.

Ogółem aresztowano wczoraj 12 osób. U trzech znaleziono książki i nuty zrabowane w oknie wystawowem księgarni. 11 osób aresztowano pod zarzutem zbrodni zakłócenia porządku publicznego i zbiegowiska, jedną z powodu oporu przeciw władzy. Towarzystwo ratunkowe opatrzyło 8 rannych. Jedna z tych osób skaleczona była kamieniem w nogę, inne odniosły same rany cięte.

O godzinie pół do 9 wieczorem Wielki plac i przyległe ulice już były opróżnione, dzięki interwencyi wojska. Służbę policyjną na placu Elżbiety i w głównych ulicach pełnili wieczorem, w obec niedostatecznej liczby policyi miejskiej, żandarmi pod przewodnictwem urzędników Namiestnictwa. — Wojsku i żandarmeryi powierzono ochronę kilku szkół niemieckich i czeskich. Później wysłano na przedmieścia kawaleryę, gdyż demonstranci tam się przenieśli.

O godzinie 10 wieczorem panował już wszędzie spokój.

Burmistrz wydał odezwę w obu językach krajowych, w której wzywa mieszkańców do spokoju, zakazuje wszelkich zgromadzeń i prosi, aby na ulicę nie puszczano uczniów, ani służby.

Prywatnie donoszą z Berna morawskiego, że Czesi czynią ogromne przygotowania do dzisiejszego pogrzebu Franciszka Pawlika. Z całego kraju przybywają deputacye. Władze obawiają się wybuchu wielkich zaburzeń.

Sytuacya jest bardzo groźna. Posłowie niemieccy telegrafowali podobno do Wiednia z prośbą, o zaprowadzenie stanu wyjątkowego.

Na Węgrzech.

Audyencye.

Jak już z depesz wiadomo, przyjął Najj. Pan wczoraj o godzinie 10 rano na posłuchaniu br. Féjerváryego, a o godz. 11 ministra Kristoffyego, który zabawił u Najj. Pana dwie godziny i przedstawił główne zasady swego projektu reformy wyborczej. — Najj. Pan wysłuchał tego sprawozdania z wielką uwagą i zastrzegł sobie decyzyę. — O godz. 1 przyjął Monarcha węg. ministra sprawiedliwości, dr. Lanyiego.

O przebiegu audyencyi ministrów węgierskich donoszą prywatnie, że bar. Féjerváry przedłożył Monarsze rozmaite nowe propozycye. Między innemi znajduje się propozycya rekonstrukcyi gabinetu. Kristoffy starał się przekonać Monarchę o konieczności reformy wyborczej.

Wreszcie co do audyencyi ministra Lanyiego sądzą, że celem jej było dokładne poinformowanie Monarchy, w jaki sposób możnaby przeprowadzić reformę wyborczą na Węgrzech, w razie, jeżeliby parlament węgierski odmówił zatwierdzenia tej uchwały w drodze legalnej. Korona chce rozważyć wszystkie ewentualności prawne, zanim przystąpi do zatwierdzenia programu bar. Féjerváregο. W razie, jeżeli okazałoby się, że narzucenie programu bar. Féjerváryego bez udziału parlamentu byłoby zbyt wielkim gwałtem, to do zatwierdzenia tego programu nie przyszłoby wcale.

Bawiący w Wiedniu ministrowie węgierscy Kristoffy i Lanyi mieli wczoraj o godzinie 5 po południu odjechać z powrotem do Budapesztu, ale z powodu zmienionych dyspozycyj pozostaną przez dzień dzisiejszy w Wiedniu.

Konferencya posłów.

Wczorajsza konferencya poselska, zwołana pod hasłem obrony konstytucyi, bynajmniej nie wywołała w mieście poruszenia, na jakie liczyli jej aranżerowie. Ulice zachowały zwykłą fizyonomię, nawet dokoła ratusza, gdzie odbywała się konferencya, nie było widać ruchu bardziej niż zwykle ożywionego. Czwarta część zaproszonych nie przybyła Przybyli posłowie wszystkich stronnictw z wyjątkiem liberalnego. Ogółem przybyło 270 posłów. Wielkie wrażenie wywołała nieobecność hr. Andrassy'ego, który atoli nadesłał pismo z oświadczeniem, iż z góry przyjmuje uchwały, powzięte na zebraniu. Kossutha przyjęto entuzyastycznie. Zagaiwszy zebranie i powitawszy obecnych, wniósł on następującą rezolucyę: „Konferencya pochwala postępowanie przywódców, powołanych dnia 23 września do Króla.

„Co do treści politycznej Królewskiego oświadczenia z 23 września, poprzestaje konferencya na podniesieniu, że przyjęcie misyi utworzenia gabinetu na podstawie zawartych w niem warunków, jest dla większości moralną niemożliwością.

„Konferencya uważa całe postępowanie wobec większości parlamentarnej, oraz postawienie jej ultimatum za niekonstytucyjne, jak niemniej uważa ową enuncyacyę samą za niekonstytucyjną, ponieważ w kwestyi języka powiedziano w niej, że koncesye są i pozostaną wykluczone, gdy tymczasem nie leżą one wyłącznie w prerogatywach Korony, lecz także w zakresie działalności Sejmu.

„Także 3 punkt oświadczenia Królewskiego o rewizyi ugody z r. 1867, czyniący ją zawisłą od zgody innych czynników, jest naruszeniem konstytucyi węgierskiej i niezawisłości parlamentu.

Przez to nie chce konferencya wyrazić, iż odrzuca myśl porozumienia się parlamentów obu połów Monarchii; chce się tylko zastrzedz przeciw zawisłości Sejmu węgierskiego od uchwał innych czynników.

Oświadczenie uspokajające, dane przez prezydenta ministrów Féjerváregο wobec zastępców prasy, nie wystarcza.

Konferencya stwierdza, że ochrona konstytucyi i rozwiązanie zawiłego położenia może nastąpić tylko w Sejmie węgierskim.

Należy w Sejmie stwierdzić, kto był doradcą Korony i kto wywołał zajście z dnia 23 września. W Sejmie musi być stwierdzone, czy zajście to należy przypisać wpływowi obcemu, który to wpływ absolutnie należy potępić. W Sejmie muszą być także wyjaśnione nieporozumienia, które wywołały enuncyacye Króla. W Sejmie muszą w końcu być sprostowane omyłki konstytucyjne, zawarte w enuncyacyi. Konferencya zastrzega się więc przeciw ciągłemu odraczaniu Sejmu węgierskiego i domaga się umożliwienia obrad sejmowych, jakoteż odpowiedzi na adres, uchwalony przez Sejm“.

Po przemówieniach przedstawicieli rozmaitych stronnictw przyjęła konferencya przez aklamacyę rezolucyę Kossutha. Następnie posiedzenie zamknięto.

Różne wieści.

Ponieważ obawiano się demonstracyi z powodu zakazu korowodu, posterunki policyjne wzmocniono wczoraj. Patrole huzarów przeciągały wieczorem po ulicach. — Spokoju jednak nigdzie nie zakłócono.

W sprawie broszury Ziganyiego przesłuchał wczoraj sędzia śledczy dziennikarza Lakatosa. Skonfrontowano go z Ziganyim. Przy konfrontacyi obstawał Lakatos przy zeznaniach swych, poczynionych w policyi, że mianowicie Ziganyi broszurę napisał z polecenia barona Banffyego. Ziganyi zaprzeczył temu, dodając, że mógł powiedzieć to, ale chyba żartem. Następnie obaj zgodnie zeznali, że Lakatos podczas przesłuchania w policyi obiecał Ziganyiemu w nagrodę 10.000 koron, jeżeli powie, że baron Banffy zamówił napisanie broszury.

Prasa angielska nie spuszcza spraw węgierskich z oka. Swieżo omawiał je znowu *Standard,* który między innemi pisze: „Spodziewamy się, że w sprawie zerwania łączności z Austryą i zerwania unii personalnej żaden węgierski mąż stanu nie da się porwać prądowi i nie postąpi lekkomyślnie. Dość wskazać na analogiczny przykład krajów północnych. Kraje te atoli narażone są tylko na ataki nieprzyjaciela zagranicznego, gdy obszar cesarstwa austro-węgierskiego sięga od środkowego punktu Europy, aż do kąta na Bałkanie. Gdyby Węgry osiągnęły niezależność, Czesi także nie daliby się nakłonić do pozostania w dzisiejszym związku Państwa austryackiego, izolowane zaś austryackie kraje niemieckie byłyby zmuszone przyłączyć się do państwa niemieckiego. — Ostatecznie Węgry niezawisłe utraciłyby potężnego sojusznika i spadłyby do rzędu państwa drugorzędnego. Takie zaś osłabienie Węgier byłoby nieszczęściem dla całej Europy“.

Z pod berła rossyjskiego.

Ożywczy prąd reform przenika w danej chwili pogrążone do niedawna w półśnie społeczeństwo rossyjskie. Powiew zachodni przemknął po nad olbrzymimi obszarami państwa i zbudził nawet w zapadłych kątach kraju echa, z któremi coraz więcej liczą się już w Petersburgu. Zwycięski pochód marszałka Oyamy i zadawane przezeń bezustanne ciosy rossyjskiej dumie narodowej, pobudziły do działania liczne zastępy inteligencyi, która przejrzała, że dłuż-

„Wyzwolenie“.

Obraz Feliksa Wygrzywalskiego.

Wiele się już słyszało o tym obrazie, zwłaszcza od czasu, kiedy pielgrzymka młodzieży naszej do Rzymu zakupiła go i ofiarowała naszemu miastu jako upominek ze świętego miasta. Obecnie ten obraz już jest w posiadaniu gminy i Lwowianie mogą go oglądać w auli Muzeum przemysłowego.

Publiczność też nasza tłumnie odwiedza ten gmach obecnie, aby poznać to dzieło sztuki hojnie przez naszą młodzież miastu ofiarowane. Niestety wiele osób doznaje niemiłego rozczarowania na widok obrazu, lecz nie z powodu zawiedzionych nadziei ujrzenia skończonego dzieła sztuki, bo pod tym względem obraz Wygrzywalskiego jest chyba bez zarzutu, ale pod względem jego treści...... Wielu osobom się zdaje, że obraz ten wyraża apoteozę socyalizmu, bojkotu i strejku, a podkładu patryotycznego, o którym tyle się słyszało, jakoś w tym tryptyku żadną miarą dopatrzeć się nie mogą.

Myśl jednak artysty była inną i z pewnością nie zamierzał glorytikować bezrobocia, ale zawinił w tem, że nie dość jasno wyraził swą myśl, tak, że niejednego koncepcya obrazu, sądząc ją powierzchownie, w błąd wprowadzić może. Podobne sądy słyszeliśmy przed obrazem od wielu osób, którym się zresztą i dziwić nie można.

Na pierwszem skrzydle tryptyku widzimy ujarzmienie ludzi pracą. Nadzy, silni i dobrze odżywieni robotnicy holują okręt z wielkiem natężeniem.... na drugiem skrzydle ci sami nadzy robotnicy ogłosili bunt i oblani czerwonem światłem pożogi rewolucyjnej, idą tryumfalnie do zniszczenia tego, co ich ujarzmiało. W środkowym największym obrazie ostał z tych wszystkich mężów w sile wieku jeden nagi młodzieniec o praksytelsewskich kształtach, który na tle cudownego włoskiego krajobrazu, przepojonego światłem, stoi na kwiecistem urwisku nad brzegiem lazurowej zatoki morskiej i rozkrzyżowawszy ramiona, spogląda z upojeniem w orła, który niewiadomo, czy się unosi, czy raczej się spuszcza, by porwać młodzieńca i unieść go w przestworza wolności i wyzwolonej myśli... Obraz ten jednak zupełnie tak samo mógłby przedstawiać Ganymeda, po którego Jowisz posłał swego orła. Gołębie trzepoczące się na pierwszym planie, mogą być tak samo symbolem pokoju, jak i miłości, wszystko jedno czy dozwolonej lub nie. Jeden z tych sinogardlich ptaków Wenery zanadto umyślnie jednego ze swych skrzydeł użycza na funkcyę wachlarza czy też parawanika, gwoli źle zrozumianej pruderyi, a którą to funkcyę zazwyczaj spełniają liście figowe. „Man merkt die Absicht und man wird verstimmt“. Ten gołąb psuje kompozycyę i wręcz osiąga przeciwny skutek. Dlaczego ten nagi, piękny młodzieniec, samiuteńki na wielkiej przestrzeni cudownego kraju włoskiego, ma symbolizować wyzwolonego człowieka, to pojąć trudno. O ile środkowy obraz zupełnie się nie tłómaczy, o tyle boczne obydwa doskonale wyrażają myśl twórcy i może też pod względem czysto malarskim wyżej stoją od środkowego, mimo, że mają jemu służyć tylko za obramienie, bo szczęśliwie bardzo zlewa się ich ciemno-rudawa tonacya z barwą ram, z których środkowy obraz uderza jasną świetlaną fanfarą tonów niebieskich w hymn szczęścia, pokoju i wyzwolenia! Kolorystycznie świetnie rozwiązał artysta swe zadanie. Krajobraz włoski, gdzieś z nad zatoki Sorrenta czy Amalfi, pysznie jest oddany, akt młodzieńca doskonale narysowany, zadziwia tylko tonem dziwnie mleczno-niebieskim torsu, gdy natomiast nogi są już w cieplejszym tonie trzymane. Orzeł wydaje się nieco ciężki, ale bo też takie potężne ptaszysko, tak nisko nad ziemią się unoszące, robi wrażenie bardzo ciężkiej masy, dopiero gdy się wzbije w obłoki, zdaje się pływać lekko i majestatycznie w przestworzu. Mniej się udały gołębie, za mało są plastyczne i zanadto mają nastroszone piórka, wyglądają jak po stoczonej walce.... a może tak właśnie chciał twórca?

Obraz pierwszy doskonale jest namalowany, spowity jakąś ciemną mgłą, z której wyłaniają się nagie kształty robotników, są oni jednak za dobrze odżywieni, aby mogli uzmysłowić niedolę ludu i znój jego ciężkiej pracy. Także liny, któremi ciągną okręt, nie są dość naprężone i nie wrzynają się w ciało ciągnących ludzi, nie ma się więc wrażenia, że oni rzeczywiście ciągną z ogromnem natężeniem ów statek, co znowu wyrażają naprężone muszkuły i postawa barczystych holowników.

Obraz trzeci tryptyku jest pod każdym względem najlepszym tak co do treści, jak i technicznego wykonania. Doskonały jest wyraz zbuntowanych robotników, świadomych, że walczą o wolność, wspaniale połyskują ich potężne nagie ciała w czerwonem świetle wznieconej pożogi. Światło to płomienne i modelacya ciał są wprost mistrzowskie!

Razem wziąwszy, ten tryptyk, mimo wytkniętych drobnych wad, jest niepospolitem dziełem sztuki i będzie trwałą ozdobą naszej galeryi miejskiej, w której bądź co bądź zajmie jedno z pierwszych miejsc. Dzielnej naszej młodzieży należy się wdzięczność, że dała tak wspaniały przykład do wzbogacenia naszej przyszłej galeryi dziełem prawdziwego talentu. *Vivant sequentes!* — Tylko gdzie te obrazy definitywnie zostaną umieszczone? Mamy już kilkanaście zakupionych przez miasto i Ministerstwo, mamy dar p. Szymona Töpfera, obejmujący 40 obrazów — brak tylko odpowiedniego lokalu, bo sale Muzeum przemysłowego są do tego celu zupełnie nie odpowiednie i brak tam już teraz miejsca. Czas najwyższy, aby nasi ojcowie miasta pomyśleli o tem i stworzyli jakie godne schronienie dla naszej rodzimej sztuki.

Wracając jeszcze do obrazu Wygrzywalskiego, musimy sympatycznemu artyście zrobić skromny jeden zarzut. Dlaczegoż podpisał się na swem dziele po włosku: *Felice Michele Wygrzywalski.* Przywykliśmy, że wszyscy artyści Polacy, zamieszkali zagranicą, podpisywali się na swych dziełach zawsze po polsku i tak rzymski *par excellence* malarz, Siemiradzki nigdy na obrazach nie podpisywał się *Enrico Siemiradzki,* tylko zawsze *Henryk S.* W Monachium stale zamieszkały Brandt nie podpisuje się, mimo, że jest nawet królewsko-bawarskim profesorem, *Joseph von Brandt,* tylko wyraźnie i zamaszyście *Józef Brandt z Warszawy.* Szymanowski także nie przerabiał dawniej w Monachium Wacława na *Wenzla,* a obecnie w Paryżu na *Venceslasa,* podpisując swe dzieła malarskie i rzeźbiarskie.

Justus.

sze kultywowanie w Rossyi rządów biurokracyi prowadzi nad przepaść, grożącą każdej chwili nieobliczalną katastrofą. I rozpoczęła się epoka coraz energiczniejszych żądań reform, niepokojów i zamachów politycznych, strejków, zjazdów i kongresów z jednej strony, a powolnych ustępstw, specyalnych komisyj, manifestów i ukazów carskich — z drugiej. Wreszcie car zgodził się na powołanie do życia Dumy państwowej, „ziemcy“ zaś na kongresie moskiewskim śmiało i wyraźnie streścili swoje zapatrywania na przyszły ustrój polityczny caratu. Na tem tle zjawia się obecnie pan z Zachodu,

William Stead,

redaktor *Review of Reviews*, by w rozmaitych miastach Rossyi, za pozwoleniem wszechwładnego Trepowa, wygłosić szereg odczytów na temat nowej „konstytucyi“ rossyjskiej. Rozpoczął pielgrzymkę swoją od Moskwy, gdzie na raucie, wydanym dla „ziemców“ przez ks. Dołgorukowa, zdeklarował się, jako wybitny zwolennik legalizmu, za ścisłem przestrzeganiem ustaw, obowiązujących w Rossyi i.... poniósł zupełną klęskę. Organ zagraniczny „ziemców“, *Russk. Korresp.* pisze w tej sprawie: William Stead wyłuszczał na wieczorze w domu księcia Dołgorukowa swoje poglądy na Dumę państwową i stanowisko cara, przyczem wychwalał cara i Trepowa. Treść mowy, jej forma, zbyt pełna konceptów i fakt, że wybrano cudzoziemca na komentatora woli carskiej, a gloryfikatora Trepowa — wszystko to wywołało silne niezadowolenie. Oburzenie było bardzo silne i doprowadziło do tego, że przeciw Steadowi wystąpiono z namiętnemi odpowiedziami. Szczególnie ostro przemawiał sławny historyk Kowalewskij, wydawca *Prawa Nabokowa*, adwokat Mandelstamm, znany socyolog de Roberti i b. kapelan nadworny Petrow. Entuzyazm wywołało przemówienie Rodiczewa, w którem wybitny „ziemiec“ z całą bezwzględnością miażdżył Trepowa, jako tego, co przelewał bez wahania krew rossyjską. Rodiczew zakończył replikę swoją słowami: „Idziemy do Dumy, jak do bitwy, uzbrojeni do walki.“

Jakie wrażenie uczyniła pierwsza porażka Steada pod murami Kremlu, na dyktatorze Trepowie, domyśleć się nie trudno; że zaś — co ważniejsza — przy tej sposobności „ziemcy“ odkryli swoje karty, będziemy, więc niechybnie świadkami bardzo ciekawej walki dwóch prądów w Dumie państwowej. W ciągu najbliższych trzech miesięcy obie strony nie omieszkają gromadzić z całym zapałem wszelkie środki obrony, by palmę zwycięstwa zdobyć dla siebie i rozstrzygnąć o przyszłych losach caratu.

Prawosławne duchowieństwo,

idące dotąd ręka w rękę z biurokracyą, jako najtrwalsza podpora jej rządów, również poczyna zmieniać swój pogląd na bieg spraw państwowych. Oto na zgromadzeniu, odbytem świeżo w Kazaniu, uznało ono konieczność wzięcia udziału w ruchach wolnościowych i w walce przeciw samowoli administracyi, gdyż „tylko wolni sludzy prawosławnej cerkwi mogą szczerze spełniać swe obowiązki“.

Równocześnie

ze sfer robotniczych

poczęły coraz energiczniej odzywać się głosy, domagające się przypuszczenia ich reprezentantów do współudziału w pracach Dumy państwowej. Rezultatem tych żądań będzie prawdopodobnie stworzenie w Dumie „kuryi robotniczej“. W sprawie powyższej otrzymał korespondent *Czasu* z „bardzo wiarygodnego źródła“ następującą informacyę:

Po odczytaniu raportu ministra spraw wewnętrznych Bułygina o ostatnich wypadkach bakinskich, car Mikołaj wyrazić miał życzenie, aby w nowej Dumie państwowej zasiadali także przedstawiciele robotników. Opracowanie odnośnego projektu powierzono Fominowi, naczelnikowi wydziału dla spraw robotniczych w ministerstwie skarbu. Podług tego projektu otrzymać ma po jednym reprezentancie robotników ośm gubernij, w których liczba robotników fabrycznych przewyższa 100.000 głów, a mianowicie gubernie: petersburska. moskiewska, warszawska, piotrkowska, inflantska, włodzimierska, ekaterynosławska i jarosławska. Projekt rozesłano już do opinii rozmaitym związkom fabrykantów, właścicieli kopalń i t. d. Większa część tych związków oświadczyła się podobno za projektem.

Ruś zamieszcza

manifest Polaków-rolników gubernii kijowskiej,

w którym powiedziano, że należy koniecznie dążyć do rozszerzenia praw nietykalności osobistej, bezpłatnego wykształcenia ludowego, swobody nauczania, rozszerzenia samorządu miejskiego i ziemskiego, zniesienia ograniczeń narodowościowych, zrównania włościan z pozostałymi stanami, podniesienia ich i rozszerzenia praw Dumy. Do programu tego przyłącza się również część właścicieli ziemskich, Rossyan.

Najdosadniejszą atoli charakterystyką obecnego stanu umysłów w Rossyi będzie chyba rezolucya, uchwalona na zjeździe pszczelarzy, a zamykająca się w słowach: wobec dzisiejszego systemu rządów w Rossyi, niemożliwy jest prawidłowy rozwój.... pszczelarstwa.

Oto nastrój, z jakim ludy, podwładne rossyjskiemu berłu, przystąpią do wyborów do Dumy. Rozporządzenie z dnia 30 września postanawia, aby zarządzenia w tej ważnej sprawie ostatniej doby zostały bezzwłocznie wydane, a *Prawitielstw. Wiestnik* ogłosił już postanowienie o zaprowadzeniu Dumy i wyborach do niej.

Po Warszawie kursuje pogłoska, że ministrów oświaty i skarbu upoważniono już do wydawania pozwoleń na otwieranie szkół z polskim językiem wykładowym. Szef żandarmeryi, osławiony Karnakowskij, podaje się do dymisyi, tak mu rzekomo dokuczyły bezustanne wyroki śmierci.

W Łodzi — bezimienne komitety rewolucyjne postanowiły uśmiercić wszystkich tych właścicieli fabryk, którzy przeciw robotnikom wzywali pomocy wojska. Tragiczny zgon Kunitzera wywołał tam ogromne wrażenie.

W Wilnie — prezydentem miasta obrany został Polak, p. Węcławski.

W Petersburgu — współpracownicy *Słowa Petersburskiego* w liczbie siedmiu założyli protest przeciw fejletonom p. Syromiatnikowa (Sigmy), oświadczając, że jeżeli nie przestanie pisać w duchu, sprzeciwiającym się postępowemu zabarwieniu pisma, wszyscy gremialnie opuszczą redakcyę. Fejletony Sigmy odznaczały się silnym szowinizmem.

W okręgu fabrycznym Orechowo-Sujewo — jak donoszą z Moskwy — grozi wybuch powszechnego strejku, w obec czego skonsygnowano tam wojsko.

Na Kaukazie wrzenie nie ustaje. — Z Erywania donoszą, iż wczoraj kilku Ormian poczęło strzelać z rewolwerów do Mahometan. Z powodu tego przyszło do wielkich zaburzeń i walk między Ormianami a Mahometanami. Wojsko musiało interweniować, przyczem 16 Ormian i Mahometan zostało zabitych a 15 ranionych. Usposobienie po obu stronach jest bardzo groźne. W magazynach Tow. żeglugi parowej znaleziono 12 skrzyń z bronią, rewolwerami i nabojami. W Baku zniszczono ogółem 1.775 wież wiertniczych.

W Nieżynie (gub. czernich.) sąd wojenny skazał jednego żyda za zamordowanie urzędnika policyjnego na karę śmierci. Wyrok ten wywołał ze strony żydowskiej demonstracyę. Wszystkie sklepy żydowskie zamknięto, studenci nie poszli do szkoły, na głównych ulicach gromadzą się tłumy ludzi Konnica i policya wyruszyły, celem utrzymania spokoju.

Hrabia Witte.

By należycie ocenić wartość odznaczenia, jakie spotkało p. Wittego, należy uprzytomnić sobie stosunki szlacheckie w Rossyi.

Rossyjskie imperyum uznaje trzy tytulatury arystokratyczne, a mianowicie: księcia (kniazia), hrabiego i barona. Zwykła szlachta zapisaną jest jedynie w regestrach gubernialnych w t. zw. biurach szlachty.

Rodziny książęce w Rossyi dzielą się na takie, które noszą tytuł „świetlejszij“ i takie, którym przysługuje predykat „siejatelstwo“. Do pierwszej kategoryi należy tylko bardzo niewiele rodów. Nie posiadają go bowiem nawet wszyscy potomkowie Ruryka, do których zaliczają się rody takich. n. p. Odojewskich, Gorczakowów, Dołgorukich, Wołkońskich, Wiazemskich, Repninów, Szczerbatowów: ani potomkowie Gedymina: Trubeccy, Golicynowie, Howalinowie, Kurakinowie. — Do tej kategoryi należą również potomkowie udzielnych książąt tatarskich, jak Bagrationowie, Urusowowie, Imerytyńscy, Meszczerscy i t. p.

Stara Rossya, za czasów przed Piotrem W. nie znała innych arystokratycznych tytulatur prócz książęcej. — Nowe tytulatury wprowadzono dopiero po zagarnięciu Liwonii, Estonii, Kurlandyi, a później Polski i Finlandyi, których szlachtę wpisano do księgi szlachty rossyjskiej.

Piotr W. był pierwszym monarchą, który swoim poddanym nadawał szlachectwo i tytulatury arystokratyczne. — Pierwszym przez niego zamianowanym hrabią był hrabia Szeremetiew.

W ogóle istnieje obecnie 131 rossyjskich rodzin hrabiowskich, a oprócz tego 150 rodzin hrabiowskich obcych (bałtyckich, finlandzkich, polskich), które w Rossyi uznano i które cieszą się tymi samymi przywilejami, co rodowici hrabiowie rossyjscy. Wszystkie hrabiowskie rodziny mają prawo do tytułu „siejatelstwo“ — (tyle co po niemiecku: *Erlaucht*).

Tytułu baronów udzielił Piotr W. jedynie trzem rodzinom. Reszta jest pochodzenia polskiego, szwedzkiego lub niemieckiego, a tylko uznana w Rossyi.

Następcy Piotra Wielkiego nie użyczali tego tytułu żadnej rodzinie. Obecnie skoro car pragnie odznaczyć jednego z wysokich swych dygnitarzy, udziela mu tytułu hrabiego, gdyż tytuł barona nigdy, a księcia prawie nigdy udzielany nie bywa. Witte, otrzymując tytuł hrabiego, będzie miał prawo do tego, by go tytułować „wasze siejatelstwo“, zamiast jak dotychczas „Wasza Ekscelencyo“. W stosunkach towarzyskich nie urosła ztąd dla Wittego żadna korzyść, gdyż mało jest tam „ekscelencyj“ — a bardzo wiele małoznaczących rodzin hrabiowskich. Tytuł hrabiego zaś, zwłaszcza gdy jest świeżo nadany, nie odgrywa w „wielkim świecie“ rossyjskim żadnej roli.

Przy sposobności godzi się przypomnieć *curriculum vitae* nowego hrabiego.

Sergiusz Juliewicz Witte urodził się w roku 1849 w Tyflisie. Jego ojciec zajmował tam wybitne stanowisko, jako członek rady przybocznej namiestnika, a ożeniony był z siostrą znanego generała Fadejewa. Młody Witte ukończywszy z odznaczeniem wydział fizyczno-matematyczny, poświęcił się służbie kolejowej. W czasie od r. 1886—1888 zarządzał już południowo-rossyjskiemi kolejami. Znakomitym fachowym pracom o reformie taryfy kolejowej, zawdzięczał powołanie swe do Petersburga, gdzie zamianowano go przewodniczącym komitetu taryf.

W r. 1892 został Witte ministrem komunikacyi, a w r. 1896 ministrem skarbu i wtedy to zabłysnął jako pierwszorzędny finansista rossyjski. W r. 1902 został wyniesiony na godność prezydenta komitetu ministrów, Pomimo tej świetnej karyery, nie był nigdy Witte *persona grata* u dworu i w rossyjskiem towarzystwie. Bystrość umysłu szkodziła mu raczej, niż pomagała, budząc zawiść panów. W sferach towarzystkich brano mu nadto za złe mezalians, jakiego dopuścił się, biorąc za żonę pannę podobno z żydowskiej rodziny w Rydze. Pani ta zwana „piękną Matyldą“ była solą w oku towarzystwa petersburskiego. Krążyło też o niej mnóstwo historyjek na bruku stolicy i w rodzinnej Rydze. Witte ma córkę zaślubioną księciu Naryszkinowi.

Widocznie jednak wszystko, co miano do zarzucenia Wittemu, przyćmiły jego zdolności, skoro w najkrytyczniejszym momencie dziejów rossyjskich ostatniej doby, gdy szło o zawarcie honorowego pokoju z Japonią po dwóch latach ciągłych klęsk oręża rossyjskiego, głos powszechny wskazał nań jako na jedynego męża stanu, zdolnego należycie pokierować sprawą. I chyba aż ponad miarę usprawiedliwił Witte to zaufanie i w stosunku do jego zasług łaska carska, wyniesienia do godności hrabiowskiej nie wylała się nań zbyt obficie.

KRONIKA.

Lwów, 4 października.

— **Kalendarz.**
Czwartek (5 października):
Placyda M. — Zasława. — Toky Mucz.

Wschód słońca o godzinie 6·11 rano, zachód słońca o godzinie 5·24 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno i dżdżysto, chłodno; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, żywe wiatry, bardzo chłodno.

— **Dzień Imienin** Najj. Pana obchodziła dziś stolica kraju w sposób, jak zwykle, uroczysty.

O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich trzech kościołach katedralnych uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana.

W Archikatedrze obrz. łać. celebrował solenne nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w asystencyi kapituły i licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie byli obecni: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. Prezydent wyższego sądu kraj. dr. Tchorznicki, zastępca Marszałka krajowego, radca Dworu dr. Pilat, konsulowie: niemiecki baron Spesshardt i rossyjski p. Pustoszkin, francuski agent konsularny p. Swierczewski, senat Uniwersytetu, poprzedzony pedelami niosącymi berła, senat Politechniki, Rada m. Lwowa z prezydentem p. Michalskim, grono oficerów z generalicyą na czele, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz liczna publiczność.

Po nabożeństwie i uroczystem *Te Deum*, odśpiewał chór katedralny hymn ludowy. Podczas nabożeństwa oddział 80 p. p. tworzył w kościele szpaler honorowy, przed katedrą zaś ustawił się jeden batalion 30 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

Podobne uroczyste nabożeństwa odbyły się przy udziale władz rządowych, autonomicznych i wojskowych w cerkwi metropolitalnej św. Jura, tudzież w Archikatedrze ormiańskiej. W cerkwi św. Jura wziął udział P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, w Archikatedrze ormiańskiej zaś, radca Dworu Jaegermann.

Także w świątyniach innych wyznań odprawiono modły na intencyę Najj. Pana.

Młodzież szkół ludowych miejskich, oraz młodzież szkół średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych.

Dziś przed południem w katedrze na Wawelu, z okazyi Imienin Najj. Pana, odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Nowaka, w obecności JEm. ks. Kardynała Puzyny, kapituły katedralnej i reprezentantów władz rządowych i autonomicznych.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał do Wiednia.

— **JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** zmienił z powodu wizytacyi szkół, którą odbywa, godziny przyjęć. Przyjmuje we wtorki i piątki od godziny 10 rano do południa, a we czwartki od godziny 4 do 6 po południu.

— **Deputacya Rady m. Krakowa** pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Leo, a w skład której wchodzą posłowie: dr. Doboszyński, Federowicz, dr. Górski i Rotter, dalej radni miejscy: dr. Staniszewski, dr. Tilles i prof. Rosenblatt przyjęta będzie we czwartek po południu przez Najj. Pana na audyencyi. Deputacya ta wyrazi Monarsze imieniem gminy podziękowanie za oddanie Wawelu na rzecz kraju i za przyczynienie się do odnowienia Zamku.

— **Łowy Dworskie w Styryi** już się rozpoczęły. Najj. Pan, z powodu przesilenia węgierskiego, nie bierze w tym roku w polowaniach tych udziału. Polowania trwać będą pięć dni.

— **Z Doliny** piszą nam pod dn. 3 bm.: Dnia 1 b. m. odbyło się w kaplicy w Wygodzie uroczyste nabożeństwo, na którem obecny był Jego Ces. Wys. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator. Urządził je tutejszy korpus weteranów, którego Najd. Arcyksiążę jest Protektorem; następnie odbył się u Najd. Arcyksięcia obiad, w którym między innymi wziął udział starosta tutejszy, radca Namiestnictwa Reiner.

Rezultat polowania nie był dotychczas zbyt pomyślny i od jego dalszego przebiegu zależeć będzie, czy Najdostojniejszy Arcyksiążę wyjedzie z Mizunia 7 b. m., czy też przedłuży swój pobyt do 10 października.

— **Z Ministerstwa wyznań i oświaty.** Nowozamianowanemu szefowi sekcyjnemu hr. Wickenburgowi przydzielono kierownictwo spraw budowlanych działu oświaty, jakoteż agend z zakresu opieki państwowej nad sztukami pięknemi, oraz całego wykształcenia przemysłowego i handlowego. Szef sekcyjny Stadler, który piastował dotąd referat wymienionych spraw, obejmuje kierownictwo obu departamentów szkół średnich, jakoteż departamentu dla spraw pensyjnych i darów z łaski.

— **Generał broni br. Beck,** szef sztabu generalnego, odzyskawszy po kilkutygodniowem niedomaganiu zdrowie, udał się na dłuższy urlop do Abbazyi w towarzystwie syna, kapitana generalnego sztabu. W nieobecności br. Becka sprawować będzie jego agendy gen.-por. Oskar Potiorek.

— **Z kolei.** Przystanek osobowy Skniłów, położony przy szlaku kolejowym Lwów-Sambor, zostanie z dniem 15 października 1905 zamknięty dla ruchu osobowego i pakunkowego przy pociągach osobowych na wspomnianym szlaku kursujących, natomiast otwarty zostanie w tymże dniu dla ruchu osobowego i pakunkowego przy pociągach osobowych szlaku kolejowego Lwów-Stryj, które w tym celu od 15 października b. r. w przystanku osobowym Skniłów zatrzymywać się będą.

Czasy odjazdu tychże pociągów ze Skniłowa zawarte są w czwartym dodatku do ściennego i kieszonkowego rozkładu jazdy z dnia 1 maja 1905.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem.

Budżet m. Lwowa. Do rubryki dróg i bruków uchwalił magistrat na sesyi wczorajszej dodatkowo kredyt w kwocie 21.631 koron na wybrukowanie międzytorza kolei elektrycznej na Podwalu i 11.942 koron na urządzenie cichego bruku kostkowego w przedłużeniu ulicy Teatralnej od szkoły przemysłowej po pod kościół OO. Jezuitów, gdyż bruk tam jest fatalny. Na tem zakończono obrady nad rubryką XX.

Rubryka XXI. obejmuje plantacye i ogrody. Prócz zwykłych wydatków w tej dziedzinie, wstawił magistrat 500 koron na ławki wśród plantacyj, uznając, że ich jest za mało, oraz podnosząc z tysiąca na 5000 koron kredyt na skwer dokoła kolumny Mickiewicza. Rubrykę tę ustalono ogółem w kwocie 59.537 koron, czyli o 2671 koron mniejszej, niż na r. 1905, dzięki ubytkowi rozmaitych wydatków przygodnych. — Przy tej rubryce rozwinęła się ożywiona dyskusya, której celem było zwiększenie wydatków z powodu istnienia tych pięknych i wonnemi kwiatami ozdobionych miejsc spacerowych, ale na cele, objęte właściwie rubryką wydatków na kanały. Podniesione kwestye w kierunku braku miejsc ustępowych uznano za słuszne i przy rubryce kanałowej, jak to niżej piszemy, wstawiono stosowny kredyt dla zaradzenia złe-

mu. Tu jeszcze warto nadmienić, że postanowiono zwrócić się do inspektora plantacyj miejskich z pouczeniem, że wadliwe jest przystrajanie ogrodów publicznych w krzewy krzaczaste, gdyż te są schroniskiem nocnem dla włóczęgów, a stąd siedliskiem robactwa, które za dnia udziela się osobom, używającym przechadzki; jakoteż, że z wnętrza krzaków tych rozlegają się tak niekwieciste wonie, że czynią przechadzkę taką przykrzejszą, niż w okolicy „złotego mostu“.

Na budowy wodne, (rubryka XXII.) t. j. utrzymanie szalunków Pełtwi, ogrodzeń brzegów Pasieki, oraz czyszczenie koryt Pełtwi i Pasieki preliminowano jak na rok bieżący 2600 koron.

Kanały (rubryka XXIV.) obejmują kwotę 81.350 koron, t. j. o 31.840 koron więcej, niż na rok bieżący. Między innemi wstawiono tu kwotę 2500 koron, w myśl zawartej w poniedziałek przez magistrat z gminą Zamarstynów ugody, na wynagrodzenie za czyszczenie Pełtwi od rzeźni do „Złotego mostu“. Nadto celem stałego powiększania wychodków publicznych na plantacyach i w ogrodach, uchwalono preliminować stale 10.000 koron corocznie, ponadto na urządzenie chociażby prymitywnego, kopanego wychodka w parku Łyczakowskim na rok 1906 kwotę 1600 koron.

Na oświetlenie miasta (rubryka XXV.) podwyższono kredyt o 11.277 koron. Przewidziane jest bowiem dostarczenie 180 nowych latarń gazowych, a nadto rozszerzenie oświetlenia na razie naftowego na nowo potworzonych drogach dzikich, a także w ulicach Żółkiewskiej i Krzyżowej. Sumę rubryki tej ustalono na 153.037 koron.

Na utrzymanie porządku i czystości w mieście (rubryka XXVI.) preliminowano 271.508 koron, czyli o 42.500 koron więcej, niż na rok 1905, a to głównie z powodu powiększenia parku o cztery pary zaprzęgów do czyszczenia i wywozu śmieci; natomiast korzystnie wpływa na tę rubrykę tańsze zalicytowanie koni, oraz potanienie karmy.

Na rekwizyta i materyały do miejskich robót publicznych preliminowano o 4800 koron więcej (ogółem 17.586 koron), głównie na sprawienie dwóch nowych beczkowozów do skrapiania ulic.

Rubrykę: oprocentowanie kapitałów biernych odroczono, gdyż niewiadomo jeszcze, jakiej potrzeba będzie pożyczki na cele budowy i urządzenie szkoły im. Sienkiewicza. Uchwalono przy tej rubryce jednakowoż nie obciążać jej dalszą emisyą obligów z 4-prc. pożyczki, a temsamem wstrzymać zamierzoną budowę składu kału, urządzenie miejskiego zakładu zastawniczego, który zdaniem niektórych finansistów nie może istnieć bez kasy oszczędności, w końcu nie uruchomiać przemysłowego funduszu pożyczkowego, lecz posiłkować się na razie jeszcze zasobami funduszu gminy.

W końcu przyjęto rubrykę wydatków nadzwyczajnych w kwocie 335.000 koron, która winna mieć pokrycie z nadzwyczajnych przychodów; w tej rubryce ważniejsze pozycye są: 60.000 koron na powiększenie cmentarzy lwowskich, 25.000 koron na rakarnię (druga rata), 12.000 koron na areszta miejskie, 20.000 koron na utworzenie zakładu, w którymby niszczono padlinę, 20.000 koron na zdjęcie planu regulacyjnego i niwelacyjnego miasta i t. p.

Komisya teatralna. Największy trud miała „komisya-matka“ lwowskiej Rady miejskiej z ułożeniem propozycyi do miejskiej komisyi teatralnej. Jakkolwiek w myśl regulaminu, skład jej wymaga zaledwie sześciu członków, a zadania, w obec istnienia dzierżawy, zakreśla jej regulamin bardzo szczupłe, mimoto zgłosiło się do niej aż 28 (!) kandydatów. Ostatecznie, po bardzo żmudnych i niejednokrotnie niemiłych fazach rokowań, udało się ułożyć propozycyę następującą: dr. Gryziecki, dr. Dziwiński, Laskownicki, dr. Loewenstein, dr. Maryański, Próchnicki, dr. Radziszewski, Rawski i dr. Szpilman; prócz tego obowiązkowo należy do komisyi teatralnej prezydyum miasta i dyrektor teatru. Ze strony Wydziału krajowego należy do niej delegat tego organu, póki teatr otrzymywać będzie subwencyę przynajmniej w wysokości dotychczasowej.

Instrukcya dla komisyi teatralnej (§. 3) nakłada na komisyę obowiązek czuwania nad kierunkiem artystycznym, nad administracyą teatru, oraz wykonywaniem wszystkich praw i spełnianiem wszystkich obowiązków, wynikających z umowy o dzierżawę teatru. Komisya odpowiada przed Radą miejską i Wydziałem krajowym za stan i rozwój sceny polskiej w teatrze lwowskim i ma przedkładać (§. 8) co pół roku Wydziałowi krajowemu, co roku zaś Radzie miejskiej sprawozdanie o stanie i rozwoju teatru.

Rewizye szynków i piekarń. Komisya, złożona z urzędników magistratu i policyi, odbywa od paru dni rewizyę szynków lwowskich. W każdym niemal znajduje komisya rażące nieporządki, pogwałcanie przepisów hygienicznych, wysoce szkodliwe dla zdrowia klienteli szynkownej. To też mandaty karne, opiewające nieraz na wysoką grzywnę, sypią się jak z rogu obfitości. Znawcy stosunków utrzymują, że do ukończenia tej rewizyi ogólna suma grzywien dojdzie do 5000 K., lub nawet wyżej.

Równocześnie odbywa się też rewizya piekarń. Jest ona przedsiębrana porą nocną, kiedy piekarnie są w pełnym ruchu, a więc przeciętnie od godziny 7 wieczorem do 1 w nocy. Dotąd zrewidowano około 35 piekarń w dzielnicy Żółkiewskiej, gdzie kontrola sanitarno-policyjna jest najważniejsza. Ogółem liczy Lwów 170 piekarń, z tego do 60 w dzielnicy Żółkiewskiej.

Rewizyami piekarń kieruje lekarz miejski dr. Frankowski i prowadzi badania wedle kwestyonaryusza, ułożonego przez fizyka miejskiego, a to w następujących kierunkach: ile w pracowni jest i jakiego personalu, czy są dlań mieszkania osobne, ile wypicka dana piekarnia pieczywa białego i chleba; dalej zkąd pobiera się wodę do pieczywa; jeśli ze studni, to w jakiem ona oddaleniu od zbiornika kloacznego, stajni, gnojarni, śmietnika i t. d.; następnie co do sprzętów i czystości w pracowni, urządzenia chlebarni, magazynu na mąkę, izby wypoczynkowej dla czeladzi, co do wychodków, mieszkania personalu, wreszcie co do stanu zdrowia personalu, ze szczególnem uwzględnieniem ran ropiących, gruźlicy, chorób zakaźnych, jakoteż wstręt budzących.

Rewizya odbywa się co drugą noc, o ile — z powodu świąt żydowskich, których teraz przypada wiele — piekarnie są w ruchu. Rewizye te potrwają zatem jeszcze kilka tygodni.

Mięso prowincyonalne. Na placu Strzeleckim i na ulicy Ścieżkowej jest dziś 2.5000 kg. mięsa z prowincyi. — W ulicy Ścieżkowej, po za barycrą, dotykającą figury św. Jana jest miejsce obszerne, obficie wysypane piaskiem, a na niem na razie dwa stragany. Tablica z czerwonym napisem oznajmia sprzedaż mięsa z prowincyi. Straż targowa i policyjna czuwa nad porządkiem i spokojem. Publiczność ma dostęp dogodny, gdyż miejsce jest rozległe, a nie zajęte przez żadne inne stragany. Wagi, ciężarki, topory — wszystko błyszczy nowością; fartuchy rzeźników czyste, a co najważniejsza, mięso w gatunku bardzo dobrym.

— **Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie założyciele z wkładką 200 K. przystąpili do Towarzystwa: pp. Julian Papara i Natan Löwenstein we Lwowie, tudzież Fundacya pamiątkowa im. ś. p. Jadwigi, Maryli, Zygmunta i Haliny Bełżów. Jako członkowie wspierający dożywotni z wkładką 50 K. przystąpili do Towarzystwa: Rada powiatowa w Buczaczu, Towarzystwo zaliczkowe w Krzeszowicach, zarząd dóbr Trojanka, tudzież pp. Bełza Witold, Bełza Janina w Warszawie, Bromirski Pobóg Kazimierz z Faszczówki, Frisch Adolf w Trembowli, Komorowiczowa Zofia we Lwowie i Skrzyński Antoni z Żurawna.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 K.) doszła do cyfry 537, członków wspierających zwyczajnych (władka roczna 1 K.) do cyfry 653.

Zgłoszenia i wkładki uprasza się przesyłać pod adresem Towarzystwa: Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m., odczyt prof. Stanisława Niewiadomskiego „Chopin Orficego“ (z powodu przedstawień w operze lwowskiej). Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Stawy panieńskie we Lwowie,** jak Dolina szwajcarska w Warszawie, słynne z ogniska sportu łyżwiarskiego, zmieniły obecnie właściciela swego i stały się własnością spółki parcelacyjnej. Zniknie więc w przyszłości z powierzchni Lwowa dotychczasowy przybytek Towarzystwa łyżwiarskiego, który tworzył już od lat szeregu tak sympatyczny punkt zborny dla naszej publiczności i służył jej nietylko zabawą, ale i warunkami hygieny i ćwiczeń fizycznych.

Z powodu utraty tego miejsca, losy samego Towarzystwa, choć z niem ściśle związane, nie ulegną prawdopodobnie poważniejszej zmianie.

Spodziewać się można bowiem, że Reprezentacya miasta użyczy pomocy jednej z najstarszych tutejszych instytucyj, jaką jest lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie i otoczy je opieką swoją. Akcya zaś taka nie byłaby nawet połączona ze zbyt wielkiemi trudnościami, gdyż gmina ma teraz do dyspozycyi nowo powstałe grunta z zasypania części stawu Pełczyńskiego i swobodnie może nimi rozporządzać. O stosowniejszem zaś przeznaczeniu tych gruntów trudnoby chyba pomyśleć, jeśli zważy się, że Towarzystwa łyżwiarskie są dzisiaj w każdem większem mieście *conditio sine qua* i że jako takie, służą ogółowi i zdolne są zawsze z lichwą to zwracać, co otrzymały od niego.

△ **Z tajemnic życia rodzinnego.** Jan Popko, prowadzący kuchnię w restauracyi Druckera, przy ul. Grodeckiej, doniósł wczoraj policyi, że przed kilku dniami uciekła od niego żona, Eleonora, zabierając mu 400 K. gotówką, oraz rozmaite przedmioty: jak kołdry, kapy na łóżka, pierzynę, męską garderobę, wartości około 300 K.

△ **Znalezioną** w ulicy Janowskiej srebrną łyżeczkę, znaczoną literami I. F., złożono w policyi.

△ **Śmiertelny upadek trzyletniego dziecka z okna I. piętra.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj o godzinie 3 po południu w realności przy ul. Kochanowskiego l. 28. Trzyletni synek urzędnika Banku krajowego, p. Władysława Wojciechowskiego, bawił się w kuchni na oknie. Nagle okno, otwierające się na zewnątrz, otworzyło się, a biedny chłopak runął na bruk dziedzińca. Gdy go z ziemi podniesiono, już nie żył. Śmierć nastąpiła w skutek pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

△ **Błąkającą się** wczoraj po południu za rogatką Grodecką dziewczynkę, w wieku 6—7 lat, blondynkę, ubraną w lichą niebieską sukienkę, jasny fartuszek i kaftanik, zabrał do siebie włościanin Iwan Michaliszyn z Mszany, obiecując się nią zaopiekować.

Dziewczynka ta ma się nazywać Marynia i jest zupełną sierotą.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnik Józef Roth, niosąc wczoraj po południu ulicą Słoneczną bańkę z kwasem siarkowym, potknął się na chodniku, pełnym błota, a upadając, zbił bańkę, z której żrący płyn oblał mu całą twarz. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Berka l. 2, usiłowała wczoraj po południu odebrać sobie życie, napiwszy się „kwaśnej wody“, używanej do czyszczenia naczyń miedzianych, 22-letnia służąca Julia Gapkówna.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po wypłukaniu żołądka, pozostawiło ją w opiece służbodawców.

Powodem targnięcia się na życie miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. św. Marka l. 20, odebrała sobie wczoraj po południu życie wystrzałem z rewolweru, 20-letnia Bronisława Baczyńska, córka krawca.

Powodem targnięcia się na życie miało być — jak opowiadają — wypędzenie Baczyńskiej z domu rodzicielskiego, z powodu niemoralnego jej prowadzenia się.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Śmiertelny wypadek z bronią.** Dwudziestosześcioletni Aleksander Kromp, asystent rachunkowy krajowej dyrekcyi skarbu, oglądał wczoraj wieczorem w swem mieszkaniu przy ul. Bartosza Głowackiego nabity rewolwer. Nagle padł strzał, a kula ugodziła nieszczęśliwego w okolicę serca. Kromp miał jeszcze na tyle siły, że wybiegł na ganek, wołając o ratunek, poczem padł na podłogę przed drzwiami swego mieszkania i wyzionął ducha.

Wezwany lekarz dr. Wątorek stwierdził już tylko śmierć.

† **Aleksander Zborowski.** D. 30 września b. r. zmarł nagle w Krakowie wskutek ataku sercowego, człowiek w pracy publicznej zasłużony, którego młodsze pokolenie znało już tylko jako starca. Urodził się w r. 1821 we wschodniej Galicyi, w majątku ojca swego Jana, syna Ignacego, rotmistrza wojsk polskich pod Kościuszką i jednego z przyjaciół Naczelnika. Uczęszczał do gimnazyum w Czerniowcach, poczem skończywszy studya uniwersyteckie we Lwowie, rozpoczął praktykę prawniczą w kancelaryi znanego lwowskiego mecenasa dr. Czarneckiego. Mimo, iż ten oceniając zalety swego dependenta, chciał mu z powodu podeszłego wieku, odstąpić swą liczną klientelę, ś. p. Aleksander wolał wstąpić w szeregi służby państwowej politycznej w Galicyi, czując, jak wiele zdziałać można dla swoich na tem wówczas trudnem stanowisku. Rozpoczyna więc służbę praktykanta konceptowego przy starostwie w Kołomyi, gdzie tak samo, jak później w Horodence, ma niezwykły wpływ na lud okoliczny. Gdy w r. 1848 tworzy się gwardya narodowa, ś. p. Zborowski wstępuje w jej szeregi i zostaje sierżantem. W r. 1860 mianowany sekretarzem Namiestnictwa we Lwowie, a w dwa lata później przeniesiony w tym samym charakterze służbowym do Krakowa.

Wkrótce jako starosta myślenicki rozpoczyna działalność samodzielną. Jakim był opiekunem powiatu i miasta, świadczą przechowane liczne i gorące akty dziękczynienia ze strony gmin powiatu myślenickiego i innych. Gdy rozpisano wybory do pierwszego Sejmu krajowego, ś. p. Zborowski, wybrany prawie jednogłośnie z gmin wiejskich, razem z Szujskim i hr. St. Tarnowskim sekretarzował w pierwszej kadencyi pod laską marszałkowską Leona Sapiehy. Później wybierany był jeszcze dwukrotnie z Myślenic i Nowego Sącza, a jego wiedza i doświadczenie w służbie politycznej wielce były w Sejmie cenione. Miasto Myślenice w dowód uznania działalności ofiarowuje godność honorowego obywatela swemu posłowi w roku 1868, a gdy w dziesięć lat przeniesiony zostaje jako starosta do Chrzanowa, szle wraz z ludem prośby i deputacye, aby ich nie opuszczał. W roku 1881 mianowany starostą w Nowym Sączu, rozwija ś. p. Zborowski dalej swą obywatelską działalność. Wkrótce jednak czując, że spełnił swe zadanie, mianowany radcą Namiestnictwa i odznaczony wyrazami Najwyższego uznania, ustępuje ze służby i osiada na stałe w Krakowie, otoczony troskliwą opieką rodziny. Ś. p. Aleksander Zborowski pozostawił z pierwszego małżeństwa ze ś. p. Wandą ze Starzewskich córkę Maryę Andrzejową Gołkowską; z drugiego małżeństwa z p. Emilią z Mikuliczów Radeckich (siostrą słynnego chirurga) zostaje córka Walerya.

† **Reichenberg,** b. śpiewak Nadwornej opery wiedeńskiej, zmarł przed kilku dniami w Wiedniu w zakładzie prof. Obersteinera. Był to słynny basista, który „Wotanem“ zwłaszcza zachwycał słuchaczy. Debiutował w „Afrykance“ w r. 1883 po świetnym Rokitańskym. Do składu wiedeńskiej Opery Nadwornej należał od r. 1884. Po raz ostatni śpiewał w roku 1901.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Franciszka Murzyńska, właścicielka realności, w 70 r. życia; — Józef Brzeżowski, towarzysz murarski, w 34 r. życia.

— **Ofiary,** złożone w administracyi *Gazety Lwowskiej:* dla Józefy Sikosińskiej, zasługującej na gorące poparcie: A. F. z Rakszawy 2 K., N. N. ze Lwowa 2 K.; dla bardzo biednej wdowy z pięciorgiem dziatek: H. St. z Szydłowiec (poczta Husiatyn) 3 K.

— **Nowy most na Sawie.** Donoszą z Lublany, iż nowy żelazny most w St. Jakob oddany został onegdaj do publicznego użytku. Budowę rozpoczęto 17 sierpnia 1904 r.

— **Jatki miejskie w Krakowie.** Przygotowania do otwarcia dwóch jatek miejskich, które odbędzie się jutro o godzinie 6 rano, są już ukończone. Zakupiono 226 sztuk bydła i zorganizowano cały personal rzeźniczy. Ceny mięsa będą znacznie niższe, od cen w jatkach wiedeńskich, urządzonych przez wielką wiedeńską rzeźnię.

— **W sprawie matactw asenterunkowych** — jak donoszą z Krakowa — aresztowano w Wadowicach Salomona Ricka, właściciela zakładu fryzyerskiego i przewieziono go do Krakowa.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy karnej przeciw Angelusowi i tow. o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia przesłuchał trybunał byłą manipulantkę Zakładu, Julię Brachówne. Nie poczuwa się ona do zarzuconego jej przez akt oskarżenia fałszowania protokołów. W śledztwie zeznawała tak dla tego, że chciała jak najprędzej wydobyć się z więzienia.

Następny oskarżony, taksator Franciszek Limanowski, również do winy się nie poczuwa. W śledztwie będąc, był bardzo rozżalony na Angelusa i dlatego wygadywał „niestworzone“ rzeczy.

Dziś rano rozpoczęto przesłuchiwać świadków. Przed południem przesłuchano kilku świadków, którzy zastawili w zakładzie papiery wartościowe, a później nie wykupiwszy ich w terminie, otrzymali nadwyżki, uzyskane ze sprzedaży o kilka do kilkudziesięciu koron niższe, aniżeli według orzeczenia rzeczoznawców należało się.

— **Grzmoty w październiku.** Dnia 2 b. m. przed zachodem słońca przeszła nad Warszawą burza z błyskawicami, grzmotami i rzęsistym gradem.

— **X. Zjazd lekarzy** otwarto wczoraj w Insbruku.

— **Oficerowie rumuńscy w armii austro-węgierskiej.** Generał Mano, rumuński minister wojny wysłał — jak donoszą z Bukaresztu — 14 oficerów różnej broni, celem wstąpienia dla studyów do czynnej, dwuletniej służby w armii austro-węgierskiej. Dwaj z tej liczby oficerowie mają wstąpić do generalnego sztabu.

— **Filip Thorsch,** szef wielkiego domu bankowego „M. Thorsch Söhne“, umarł przed kilku dniami w swej willi w Vorderbrühl. Bank ten miał poprzednio siedzibę swą w Pradze, później przeniósł się do Wiednia i zająwszy pierwszorzędne w świecie finansowym stanowisko, ostatnimi czasy wypoczywał już na laurach, wcale nie rozwijając swych czynności.

— **Hr. Zenon Csaky,** brat prezydenta węg. Izby magnatów, zmarł d. 2 b. m. w 65 r. życia w jednem z sanatoryów budapeszteńskich, skutkiem udaru apoplektycznego, który nawiedził go przed kilku tygodniami. Jako oficer brał on udział w kampanii r. 1859. W r. 1864 wystąpił ze służby w randze porucznika. Zmarły był członkiem węg. Izby magnatów, a od r. 1903 tajnym radcą.

— **Nowa huta szkła.** W miejscowości Słuszcz, w gubernii warszawskiej, zakładają pp. Jaruntowski i Iwanicki przy współudziale kilku kapitalistów i fachowców czeskich, wielką hutę szkła.

— **Cholera.** W Łodzi stwierdzono 4 nowe wypadki cholery. Do poniedziałku było ogółem 15 wypadków cholery, w tem 10 śmiertelnych. Na Bałutach było pięć nowych wypadków cholery.

Z Petersburga donoszą: W myśl postanowień międzynarodowej konwencyi sanitarnej, komisya dla bezpieczeństwa sanitarnego uchwaliła znieść rozkazy, wydane wobec okręgów zapowietrzonych: bydgoskiego, malborskiego, grudządzkiego, chełmskiego, świeckiego i toruńskiego; postanowiła jednak, aby podróżni przybywający z Prus nadal byli poddawani kontroli, zwłaszcza zaś robotnicy, ztamtąd wracający.

Z Królestwa Polskiego zgłoszono 8 wypadków cholery, z czego 4 z wynikiem śmiertelnym.

Kronika prowincyonalna.

§ Konsekracya kościoła parafialnego w Grzymałowie. W uzupełnieniu wczorajszej naszej krótkiej notatki o konsekracyi kościoła parafialnego w Grzymałowie, donoszą ztamtąd do *Dziennika Polskiego:*

Dnia 23 z. m. przybył do Grzymałowa otoczony banderyą konną z dworca grzymałowskiego i z okolicznych wiosek JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, celem konsekracyi powiększonego kościoła parafialnego. Ks. Arcybiskupa w bramie tryumfalnej powitał wzniosłymi słowy p. G. imieniem miasta, powitał go także hr. Leon Piniński, a dziewczynka z tutejszej ochronki oddeklamowała odpowiedni wierszyk. Następnie przy współudziale licznego duchowieństwa, procesyi i licznego ludu udano się na parafię, skąd sprowadzono św. relikwie, potrzebne do konsekracyi kościoła. — Dnia następnego rano odprawił ks. Arcybiskup Mszę św. i odprawił długą ceremonię, konsekrując nowo powiększony kościół. Poczem odbyła się uroczyście odprawiona suma przy współudziale tłumów ludu, po ukończeniu której ks. Arcypasterz przemówił z ambony gorąco do ludu. Dnia 25 z. m. odjechał ks. Arcypasterz do Hlibowa, żegnany przez lud, celem poświęcenia tamtejszej kaplicy prywatnej hr. Koziebrodzkich. Dzięki niezmordowanej pracy ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, lud polski tu na kresach zamieszkały, coraz więcej posiada kościołów.

Równocześnie podnieść wypada, iż w Grzymałowie jest ochronka sierót, ufundowana kosztem hr. Pinińskich w której biedna dziatwa ma przytułek, pobiera naukę i wychowanie religijno-narodowe. — Ochronką tą zajmuje się gorliwie młoda hrabianka Pinińska, córka hr. Stanisława.

§ Dzieciobójstwo. Z Żółkwi donoszą: Dnia 23 z. m. urodziła Katarzyna Pawłuś z Kłodna dziecko nieprawego łoża płci męskiej, udusiła je a dla zatarcia śladów zbrodni zakopała zwłoki w ogrodzie swego ojca. Pawłusiównę aresztowano.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Mościsk piszą nam: Pozostawiony w domu bez dozoru 4-letni syn włościanina Iwana Ozymki ze Starzawy, bawiąc się onegdaj zapałkami, zapalił złożone obok chaty ojca konopie, wskutek czego wybuchł pożar, który zniszczył tak zagrodę Ozymki, jak i sąsiednie gospodarstwo Oleksy Czury.

W płomieniach zginął leżący w kołysce młodszy, 3-miesięczny synek Ozymki.

§ W Supranówce, powiatu skałackiego, wybuchł dnia 30 września groźny pożar, ofiarą którego padło 10 gospodarstw włościańskich wraz z całą tegoroczną krescencyą.

§ Pięć zagród włościańskich padło w tych dniach pastwą płomieni w Korniowie, powiatu horodeńskiego. Szkoda, zaledwie w jednej trzeciej części ubezpieczona, wynosi 6700 koron.

§ Pożar. Z Rohatyna donoszą: W Wasińczynie zniszczył w tych dniach pożar trzy domy włościańskie wraz z 11 zabudowaniami gospodarczemi. Szkodę obliczają na blisko 7000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Strejk robotników w Berlinie. Robotnicy, zajęci w fabrykach lamp elektrycznych w Berlinie, zaniechali wczoraj pracy. Ogółem strejkuje obecnie przeszło 38.000 robotników. Na liniach tramwayu elektrycznego musiano ruch ograniczyć.

Pierwszy burmistrz m. Berlina przyjął wczoraj deputacyę robotników i oświadczył, że gotów jest pertraktować z obiema stronami, gdyż położenie jest bardzo poważne, ale stawia za warunek, żeby komitet strejkowy pisemnie o to poprosił. Odnośna uchwała zapadnie na posiedzeniu komitetu strejkowego, które w tym celu zwołano.

* Wystawa futer, skór, piór, pierza i szczeci, oraz wszelkich wyrobów, do których te materyały są używane, ma być w ciągu najbliższej zimy urządzona w Petersburgu. Wystawa rozpada się na pięć następujących działów: 1. skóry surowe i wyprawiane; 2. futra surowe i przerobione; 3. pióra, pierze i ich przeróbka; 4. przemysł szczecinowy; 5. przeróbka skór w zakresie drobnego przemysłu. Wystawa obejmie także wyroby, wykonywane przez uczniów odnośnych szkół zawodowych, rękodzielniczych i na kursach czasowych. Urządzony ma być również oddział retrospektywny starych opraw skórzanych, mebli i części odzieży. Na miejsce wystawy obrano t. zw. magazyn solny (Solnoj Gorodok); czas trwania wystawy projektowany jest na 3 do 4 miesięcy.

* Eksplozya w fabryce. W jednej z fabryk Towarzystwa stosowania powietrza ścieśnionego w Paryżu, na Quai de la Gare, nastąpił w tych dniach straszny wybuch. Fabryka ta puszcza głównie w ruch zegary pneumatyczne, znajdujące się w Paryżu na wszystkich niemal placach publicznych. Zegary te stanęły o godzinie 10 m. 20. Dwaj robotnicy są zabici, a czterej śmiertelnie ranni. Wybuch zdarzył się w wielkiej hali z kotłami, gdzie pod naciskiem dziesięciu atmosfer pękła rura, mająca 310 mm. średnicy, a którą przechodziła para. Dach fabryki został siłą wybuchu w części zerwany. Przyczyna katastrofy nie została na razie stwierdzona.

* Nowy dom gry powstał w miejscowości holenderskiej Vaals, na granicy Niemiec.

* Taifun, który szalał przed kilku dniami w Manili, wyrządził szkody na przeszło milion funtów szterlingów. Jeden okręt amerykański zatonął wraz z załogą i podróżnymi.

* Milionowe oszustwo. Z Nowego Jorku donoszą: W kasie banku „City National Bank“ nieznany, wytwornie ubrany mężczyzna przedstawił w tych dniach czek jednego z nowojorskich bankierów i zainkasował 1,300.000 marek w papierach wartościowych. Dopiero po 48 godzinach odkryto, że czek był nadzwyczaj zręcznie sfałszowany.

Notatki literacko-artystyczne.

José Maria de Heredia, poeta francuski, członek Akademii francuskiej, zmarł wczoraj w Paryżu. Z pochodzenia Hiszpan, urodzony pod zwrotnikowem niebem Kuby, w twórczości swojej zachował wiele cech narodu, który go wydał. Na widownię literacką wystąpił we Francyi w dobie budzącej się reakcyi przeciwko zaniedbaniu piękna i poezyi, wraz z całem pokoleniem Parnasistów, ulegając najwięcej wpływom Leconte de Lisle. Z biegiem lat stał się pierwszym sonecistą Francyi, którego zbiór sonetów p. t. „Trofea“ otworzył mu wrota Akademii francuskiej.

Heredia umiał wydobyć z poezyi nieskończoną piękność języka płomienistego, pełnego świateł, barw i ognia, umiał zakuć ją w formę czystą, wyrazistą, jasną. Był zawsze bezwzględnym czcicielem piękna, które przemieniało każdy jego utwór w dzieło skończone sztuki. Był czas, kiedy zajmowano się w Polsce jego twórczością. W r. 1895 pisał o nim Miriam w *Przewodniku naukowo-literackim,* a *Życie* i *Chimera* podały kilka przekładów sonetów Heredii.

Z prasy i sztuki. Oprócz wspomnianych wczoraj redaktorów Gadomskiego i Libickiego, wyjechali na posiedzenia komitetu prasy w Petersburgu pp.: Józef Wolff, imieniem *Tygodnika ilustrowanego* i Konrad Olchowicz, imieniem *Kuryera Warszawskiego*, by tam, wspólnie z redaktorem *Kraju*, p. Piltzem, informować rząd o potrzebach i żądaniach prasy polskiej. W Warszawie oczekują wyniku ich misyi z wielkiem zaciekawieniem.

Długoletni główny reżyser sceny warszawskiej, p. Bolesław Ładnowski, podał się z powodu nadwątlonego zdrowia do dymisyi. Następcą jego został i we Lwowie znany dobrze artysta, p. Józef Śliwicki.

Do Warszawy przybyła na kilka występów znakomita śpiewaczka, p. Adelajda Bolska. Teatr Wielki wprowadza w sobotę na scenę premierę, operę Sonnenfelda p. t.: „Handzia“.

Kamiński zakończył długi szereg występów gościnnych „Bogatym wujaszkiem“, wywożąc z Warszawy dużo wieńców i spory zapas gotówki.

Wielki obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający „Bitwę pod Piramidami“, nabyli dr. Henryk Lgocki i Henryk Poletyłło. W najbliższych dniach znajdzie się dzieło to znakomitego naszego batalisty na wystawie w Moskwie.

Encyklopedya kościelna podług teologicznej Encyklopedyi Wetzera i Weltego z licznemi jej dopełnieniami, tom XXVIII. Warszawa, 1905, in 8° str. IX. + 632.

Ta Encyklopedya nasza, rozpoczęta w swoim czasie przez ks. biskupa M. Nowodworskiego, a kontynuowana teraz umiejętnie i naukowo, przez ks. Aleksandra Zarębę, kanonika katedry płockiej, posuwa się ustawicznie, choć powoli, naprzód, i oto mamy przed sobą nowy tom tego pożytecznego i nauczającego wydawnictwa, XXVIII. z porządku, obejmujący materyał literacki, zaczynając od wyrazu Szpital, a kończąc na — Toul. Jest tu bardzo dużo artykułów poważnych, na poziomie ścisłej nauki zostających z różnych dziedzin wiedzy historycznej i teologicznej w rozmaitych gałęziach; historya polska, naturalnie, uwzględniona tu także w szerokim zakresie, na jaki pozwalały okoliczności i stosunki tamtejsze...,.

Jako wybitniejsze i udatniejsze prace zaznaczyć tu należy: „Szwajcarya“, 76--94, przez ks. Wł. Krynickiego, kanonika włocławskiego, na podstawie Gabryela Meyera, „Szwecya i Norwegia“, 95—108, przez tegoż na podstawie Wittmanna; „Szydłów na Żmudzi“, 110—115, praca oryginalna ks. A. Dąbrowskiego; do liczby takich należy artykuł o „Szymańskim Benjaminie, biskupie, 116—124, „Teatyni w Polsce, Teliga K.“, dziekan kap. krakowskiej, przez M. Bartynowskiego, redaktora *Sodalisa,* gdzie są bardzo ciekawe szczegóły; praca o „Talmudzie“ 161—177, niezmiernie pouczająca; a równie też o „Tempelaryuszach“, 287—311, jest tam w dziale „Tempelaryusze dobrzy“ podana wiadomość że „u nas we Lwowie założono narodową lożę 22 czerwca 1902 roku p. t. „Eleuterya“, w zależności od której formują się loże lokalne na prowincyi.... (Tu następuje wyszczególnienie statutów). Niebrak też innych interesujących wielu rzeczy, znajdujących się w tym tomie. Oby prędzej mogło się ukończyć w zupełności to wydawnictwo, tego serdecznie pragniemy. *M. G.*

Juliusz Tenner: „Estetyka żywego słowa“. Lwów. Księgarnia Altenberga.

Wpadła mi do ręki książka, u nas wydana, której pożyteczność oceni każdy, kto zechce ją przeczytać. Autorem jej jest p. Tenner, znany we Lwowie jako doskonały recytator. Zajmuje się on oddawna sztuką deklamacyi i czytania, wygłosił nawet w zeszłym roku szereg wykładów, traktujących w tym przedmiocie, które miały mnóstwo słuchaczów.

Owocem jego poważnych studyów jest „Estetyka żywego słowa“. Autor oparł ją na dokładnej znajomości literatury zagranicznej i polskiej, ze szczególnem uwzględnieniem poezyi najnowszej, modernistycznej. Nagromadzony przez p. Tennera materyał jest bardzo obfity, a sposób jego podania jest tak dobrze zastosowany, że czytelnik przechodzi sam przez całą dziedzinę tej wiedzy, dochodząc do samoistnego poznania kwestyj najbardziej złożonych i zawiłych.

W metodzie opracowania szedł p. Tenner za dziełem Ernesta Legouvégo, korzystał także z kilku dzieł Dupont-Vernona, Rötschera i Paleskiego. Żadne jednak z tych dzieł nie daje całokształtu estetyki żywego słowa, a pierwszą próbę w tym kierunku uczynił p. Tenner, popierając wywody swych doświadczeń, swej własnej umiejętności przykładami, zaczerpniętymi z poezyi polskiej, z życia, co ułatwia ogromnie przyswojenie sobie prawideł i zasad, podanych w „Estetyce“.

Po wstępie, uzasadniającym ważność przedmiotu, omawia autor najpierw mechanikę głosu, technikę wymawiania, akcenty i słowa rdzenne, przechodząc następnie do uwag o rytmiczności, rymie, tempie, jego stopniowaniu, o stylu wygłaszania, giestykulacyi i t. d.

W książce p. Tennera zwracają również uwagę trafne analizy przytaczanych utworów poetyckich, oraz wskazówki dla deklamatorów, szczególniej scenicznych, którzy znajdą w „Estetyce żywego słowa“ prawdziwą skarbnicę rad i pouczeń. Korzystać z niej mogą wszyscy, a przedewszystkiem młodzież szkolna. P. Tadeusz Pini zwrócił już jej uwagę na to wydawnictwo, mówiąc o niem: Jestem głęboko przekonany, że znajomość zawarta z książką p. Tennera wyjdzie naszemu szkolnictwu na dobre, że uczniowie, zachęceni przez profesorów, zyskają w „Estetyce“ miłego, a bardzo szanownego towarzysza, który ich wprowadzi w krainę prawie zupełnie im dotąd nieznanego rodzaju rozrywek umysłowych“.

(ch) **W Paryżu** założono na wzór „Salonu artystycznego dla malarstwa“ — „salon muzyczny“, w którym co roku będą grywane najnowsze utwory francuskie. *Jury* tworzą najlepsi kompozytorowie francuscy z Wincentym d'Indy na czele. Z sal wystawy sztuk plastycznych będzie bezpośredni wstęp do sal, w których odbywać się będą produkcye muzyczne za tym samym biletem. W obec dziwnych nieraz postępowań wirtuozów i kapelmistrzów jest to myśl piękna i konieczna.

(ch) **Zuloga,** słynny malarz hiszpański, zamieszkały w Paryżu, dostarczy dekoracyi do opery Bizeta „Carmen“ (największe dzieło sceniczno-muzyczne francuskie XIX. wieku), która w nowem tłómaczeniu niemieckiem ukaże się w Berlinie w „Nowej komicznej Operze“ pod dyrekcyą Hansa Gregora.

Prof. Władysław Leopold Jaworski: „Kodeks cywilny austryacki“, T. II. str. 1040. Kraków, Leon Frommer. Wydany obecnie drugi tom kodeksu cywilnego austryackiego obejmuje tłómaczenie §§ 531 do 1502, judykaturę najwyższego trybunału i wszystkie uzupełniające późniejsze ustawy. Judykatura przedstawioną została systematycznie, a obok niej zamieścił autor we wszystkich zasadniczych kwestyach objaśnienia, które wydawnictwu nadają charakter komentarza.

Wartość dzieła stanowi także zebranie i zużytkowanie przepisów administracyjnych, o ile one mają związek z prawem cywilnem. Wydawnictwo, obejmujące w dwóch tomach przeszło 2100 stronnic druku, jest w ten sposób najobszerniejszem z dotychczasowych zestawieniem materyalnego prawa cywilnego.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w środę, po raz piąty „Ludka“, krotochwila w 4 aktach Piotra Vebera.

W czwartek, po raz czwarty: „Chopin“ opera w 4 aktach. Drugi gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty Teatrów warszawskich.

W piątek, (wznowienie) „Snieg“, dramat w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W sobotę, po raz pierwszy (nowość) „Macierzyństwo“, dramat w 4 aktach Roberta Bracco; tłómaczył Jerzy Żuławski.

Pożegnanie
dyrektora kolei państwowej, radcy Dworu Ludwika Wierzbickiego.

Wczoraj o godz. 11 przed południem — jak to już w poprzednim numerze pokrótce donieśliśmy — odbyło się w pięknie przybranej świeżymi krzewami sali konferencyjnej gmachu dyrekcyi kolei państwowej uroczyste pożegnanie przeniesionego na własną prośbę w stały stan spoczynku dyrektora kolei państwowej, radcy Dworu pana Ludwika Wierzbickiego, przez urzędników, podurzędników i służbę wszystkich oddziałów dyrekcyi i urzędów kolejowych, oraz przez deputacye grona profesorów lwowskiej Politechniki, Towarzystwa politechnicznego i Izby inżynierskiej.

Obecny dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Rybicki, wprowadziwszy radcę Dworu Wierzbickiego do sali konferencyjnej, w której się już przedtem zgromadzili wszyscy uczestnicy uroczystości, przemówił do niego mniej więcej w te słowa:

„Przypadło mi dziś w udziale pożegnać Cię, czcigodny Panie, w imieniu grona urzędników lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych. Stanęliśmy jednakże nie w komplecie, ponieważ nie pozwoliły nam na to stosunki służbowe. Po długim szeregu lat pracy postanowiłeś złożyć brzemię obowiązków. Zwróciłeś się w tej sprawie z prośbą do Monarchy, który przyjąwszy ją, polecił wyrazić ci Swe szczególne uznanie, a P. Kierownik Ministerstwa kolejowego wystosował do Ciebie pismo, wyrażające Ci najwyższe uznanie za Twą chlubną, niezmordowaną pracę. A praca ta była treścią całego Twego życia. Pracowałeś nieustając ani na chwilę, aż do wczoraj.

„Nie było mi danem pracować dłużej pod Twem wytrawnem kierownictwem, lecz ten krótki czas wystarczył mi na poznanie jej ogromu i doniosłości. Chcąc bowiem dać obraz działalności Twej, trzeba skreślić historyę kolejnictwa w kraju naszym“.

Skreśliwszy w dalszym ciągu swego przemówienia działalność radcy Dworu p. Wierzbickiego, jako dyrektora kolei państwowych, na którem to stanowisku, połączonem z wielkimi trudami i odpowiedzialnością, dyrektor p. Wierzbicki okrył lwowską dyrekcyę dobrą sławą, dzięki nietylko swej wytrwałości, ale też głębokiej wiedzy fachowej i doświadczeniu, podniósł mowca następnie jego zasługi na polu naukowem, które zaprowadziły go nawet na katedrę profesorską w Szkole politechnicznej i wybitną jego działalność w Sejmie krajowym, jako referenta spraw przemysłowych.

„Przemysł krajowy — mówił mowca dalej, zwracając się do radcy Dworu Wierzbickiego — znalazł w Tobie gorącego rzecznika. Rozpocząłeś akcyę i dziś niejeden przemysł zawdzięcza Tobie swe powstanie.

„Ustępując dziś, pozostawiasz nam dwa pomnikowe dzieła: Kolonie wakacyjne w w Tuchli i gmach dworca głównego“. Podniósłszy w końcu zasługi radcy Dworu Wierzbickiego, poniesione przez pracę około tych dzieł pomnikowych, zakończył radca Dworu p. Rybicki swe przemówienie życzeniem w imieniu wszystkich, by jeszcze przez długie lata dane było radcy Dworu Wierzbickiemu cieszyć się szczęściem swych najbliższych.

Następnie pożegnali jes cze radcę Dworu p. Wierzbickiego: w imieniu krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych, zastępca dyrektora p. Jan Solecki; w imieniu podurzędników i służby kolejowej p. Noworolski; imieniem robotników warstatowych p. Horynica i delegat służby kolejowej ze Stryja.

W końcu zabrał głos radca Dworu p. Wierzbicki i przemówił mniej więcej w te słowa:

„Wrażenie pożegnania jest tak wielkie i taki wpływ wywiera, iż trudno mi zebrać myśli, by wam tak podziękować, jak tego serce wymaga. Spełniłem swój obowiązek jako obywatel kraju i urzędnik“.

Zaznaczywszy z kolei, iż praca jego nie wydałaby tak obfitych plonów, gdyby nie dzielne grono współpracowników, złożył następnie każdemu z naczelników tutejszej dyrekcyi kolejowej gorące słowa podzięki za pomoc i pracę rzetelną, opartą na poczuciu spełnienia przyjętych na swe barki obowiązków. Następnie podziękował mowca jeszcze podurzędnikom i służbie za gorliwe wykonywanie ich obowiązków.

Złożywszy z kolei życzenia pomyślności swemu następcy, radcy Dworu p. Rybickiemu, zwrócił się mowca w dalszym ciągu w serdecznych słowach do zastępcy dyrektora krakowskiej dyrekcyi kolei państwowej p. Soleckiego i podziękował mu za słowa uznania, złożone w imieniu tej dyrekcyi.

Po tem pożegnaniu zjawiły się u radcy Dworu p Wierzbickiego w sali audyencyonalnej deputacye grona profesorskiego lwowskiej Szkoły politechnicznej, Towarzystwa politechnicznego i Izby inżynierskiej, które złożyły również hołd zasługom ustępującego dyrektora.

W imieniu grona profesorów Politechniki przybyli rektor Widt, prof. Niedźwiedzki i dr. Tullie. Towarzystwo politechniczne reprezentowali prof. Syroczyński, dyr. Tomicki i inżynier Krzyszkowski, a Izbę inżynierską pp. Jasiński, Kędzierski i Cybulski.

* * *

Z okazyi ustąpienia ze stanowiska dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu p. Ludwika Wierzbickiego i objęcia tego stanowiska przez jego następcę, radcę Dworu p. Rybickiego, otrzymały wszystkie urzędy kolejowe w okręgu dyrekcyi lwowskiej dwa pisma: jedno z podpisem p. Wierzbickiego, drugie z podpisem p. Rybickiego.

W pierwszem piśmie, wystosowanem przez ustępującego dyrektora kolei państwowych, p. Ludwika Wierzbickiego, dziękuje on w gorących słowach obydwom swoim zastępcom, naczelnikom oddziałów dyrekcyjnych i urzędów egzekutywnych, urzędnikom i wszystkim podległym mu funkcyonaryuszom za sumienne i pełne poświęcenia popieranie go w urzędowaniu, jakoteż za liczne dowody przychylności i przywiązania, a żegnając wszystkich — zapewnia, że w miłej pozostanie mu pamięci czas wspólnego urzędowania, oraz prosi nawzajem o zachowanie przychylnego wspomnienia.

W drugiem zaś piśmie nowy dyrektor kolei państwowych, radca Dworu p. Rybicki, zawiadamiając o objęciu kierownictwa dyrekcyi, apeluje do poczucia obowiązku wszystkich funkcyonaryuszów, wzywając ich, aby natężyli wszystkie siły i wszelkich dołożyli starań do spełnienia najważniejszych wymogów administracyi kolejowej, jakimi są: bezpieczeństwo i prawidłowość ruchu kolejowego oraz najbardziej możliwy ekonomiczny zarząd, poczem tak pisze dalej:

„Równocześnie nie wolno nam jednak zapominać, że koleje państwowe są przewozowem przedsiębiorstwem, które ma w pierwszym rzędzie być na usługi handlu, przemysłu i wogóle najszerszych warstw ludności, że zatem szybkie i sumienne załatwianie poruczonych spraw, jakoteż uwzględnianie uzasadnionych wymogów stron musi stanowić nasz główny obowiązek.

My powinniśmy być uczynnymi wobec publiczności w granicach obowiązujących przepisów, — i ja też liczę na cały personal dyrekcyi, że dołoży wszelkich starań, aby stosunki kół interesowanych z kolejami państwowemi nie dawały powodu do skargi.

Ja z mej strony uważam troskę o dobro personalu jako mój bezsprzeczny obowiązek i nie potrzebuję zapewniać, że najgoręcej będę popierać wszelkie usiłowania, skierowane do poprawienia losu funkcyonaryuszów kolei państwowych i że wszystkie uzasadnione życzenia znajdą we mnie gorącego rzecznika wobec miarodajnych kół.

Nasze wspólne usiłowania muszą do tego dążyć, aby utrzymać i wzmocnić dobrą sławę, jaką sobie zyskała dyrekcya pod znakomitem kierownictwem mego wielce szanownego poprzednika.

A teraz wzywam wszystkich, aby się wzięli do pracy z pomocą Boską i szczerą ochotą dla dobra Państwa i kraju".

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem pierwsze po feryach wakacyjnych posiedzenie, pod przewodnictwem swego prezydenta, p. Horowitza.

Przewodniczący, zagajając obrady, podał do wiadomości między innemi, że niebawem Izba zajmie się sprawą zarządzonego świeżo przez Ministerstwo kolejowe zniesienia ulg taryfowych dla przewozu spirytusu, poczem w wymownych słowach podniósł zasługi przechodzącego obecnie w stan spoczynku dyrektora kolei państwowych, radcy Dworu Wierzbickiego i wyraził mu wśród oklasków całej Izby słowa uznania za jego obywatelską na tem stanowisku działalność.

Następnie na wniosek dr. Ruckera uchwaliła Izba domagać się pomnożenia personalu manipulacyjnego i urzędniczego na dworcu towarowym „Podzamcze".

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania sekretarza Izby dr. Stesłowicza z czynności biura Izby za czas ubiegły i sprawozdania wiceprezydenta Izby p. Baczewskiego z uchwał zjazdu prezydyów Izb galicyjskich, odbytego niedawno w Krakowie, na którym ułożono między innemi zasady solidarnego występowania Izb krajowych wobec władz centralnych w sprawach ogólno-ekonomicznego znaczenia, dokonano wylosowania 15 członków Izby, w miejsce których mają się odbyć wybory uzupełniające przed upływem grudnia.

Wylosowani zostali pp. Baczewski Leopold, Bardasz Ferdynand, Buber Karol, Długoszowski Bolesław, Frenkl Alfred, Getritz Aleksander, Jonasz Maurycy, Klein Robert, Kriss Eliasz, Michalski Michał, Rauch Edmund, Rosenfeld L., dr. Rucker Jan, Winiarz Ludwik i Wixel Jakób.

Do komisyi mającej przeprowadzić te wybory, wybrano pp. Beisera, Getritza, Gubrynowicza i Russmanna.

W dalszym ciągu posiedzenia wybrała Izba członkiem krajowej komisyi dla powszechnego podatku zarobkowego p. Władysława Gubrynowicza, zastępcą jego p. Jakóba Baisera, a delegatem do deputacyi szkolnej Akademii handlowej we Lwowie dr. Adolfa Liliena.

W końcu udzieliła jeszcze Izba komitetowi wystawy prac uczniów rękodzielniczych subwencyi w kwocie 1000 kor. i wydała opinie w sprawie opieczętowania flaszek w handlu napojami spirytusowymi, oraz w przedmiocie projektu ustawy, normującej używanie pras drukarskich i innych przyrządów do powielania pisma.

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Jana Götza-Okocimskiego. Imieniem prezydyum Izby, szef biura dr. Benis, zawiadomił, że z inicyatywy Izby krakowskiej odbył się w Krakowie zjazd prezydyów wszystkich Izb galicyjskich, na którym postanowiono utworzyć od stycznia 1906 r. między Izbami w kraju ścisłą łączność, celem skutecznej obrony interesów krajowych wobec Rządu centralnego, oraz celem ujednostajnienia postępowania w każdej sprawie krajowej ogólniejszego znaczenia. Dalej zawiadomił dr. Benis, że na powitanie nowego Kierownika Ministerstwa handlu prezydyum Izby odpowiedziało telegramem powitalnym, w którym wyraziło nadzieję, że Ministerstwo handlu pod nowym Kierownikiem zmieni dotychczasowe postępowanie swe wobec kraju naszego, że umożliwi i poprze interesa gospodarcze kraju i że Ministerstwo handlu tak w interesie całego Państwa, jak i kraju naszego, zajmie takie stanowisko, jakiego życzyć sobie należy dla powszechnego, obopólnego dobra tak Państwa, jakoteż kraju.

Następnie dr. Benis zdał sprawę z konferencyi krajowych Izb handlowych w sprawie zniesienia propinacyi. Ze zniesieniem tem łączy się cały szereg kwestyj ubocznych, gospodarskiej i społecznej natury. Kwestye te będą mogły być poddane dyskusyi dopiero wtedy, gdy znany będzie projekt ustawy krajowej. Skoro tylko projekt ten wniesiony zostanie do Sejmu, Izby wystąpią z konkretnymi wnioskami w ramach zasady, która posłużyła za podstawę do projektu Wydziału krajowego.

W końcu powzięła Izba kilka uchwał w sprawach administracyjnych oraz postanowiła wydać przychylną opinię co do utworzenia w Limanowej miejskiej Kasy oszczędności i co do udzielenia Bankowi dla handlu i przemysłu w Krakowie koncesyi na prowadzenie zakładu zastawniczego.

Z kolei. Z dniem 25 września b. r. otwarto w obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Pradze na szlaku Rakonitz-Laun pomiędzy stacyami Solopisk-Rotschov i Hřiwitz przy kilometrze 34·4 przystanek osobowy „Konotop-Netluk" dla ruchu osobowego i pakunkowego. Bilety jazdy wydają konduktorzy w pociągu. Ekspedycya pakunków odbywa się za opłatą należytości w stacyi oddawczej.

Bank eksportowy. Pod protektoratem Rządu założony ma być wielki bank eksportowy, powołany, do ożywienia stosunków handlowych Austro-Węgier z Dalekim Wschodem, przedewszystkiem z Chinami. Największe wiedeńskie instytucye finansowe, to jest Zakład kredytowy ziemski, Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu (tak zwany Rotszyldowski), Anglobank, Bankverein, dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, Länderbank i Unionbank zabierają się do utworzenia tego banku. W akcyi tej przyświeca im przykład Niemiec, które również założyły (przed laty szesnastu) Bank eksportowy, celem kultywowania handlu z Azyą, a założyły go również przy współdziałaniu największych Banków berlińskich i czynnem poparciu rządu. Bank ten, mający firmę Banku „niemiecko-azyatyckiego", ma swą siedzibę w Szangaju, a filie w Berlinie, Kalkucie, Hongkongu i czterech innych miastach chińskich. Jego kapitał akcyjny wynosi 7 i pół miliona taelów, dywidendę zaś płacił swoim akcyonaryuszom, w pierwszych latach po 6 prc., następnie po 10 prc. Rząd pruski przez instytucyę swoją „Seehandlung" dostarczył temu bankowi części kapitału akcyjnego, podobnie zamierza i Rząd austryacki ułatwić utworzenie Banku austryacko-chińskiego przez objęcie pewnej liczby jego akcyj. Możliwem jednak jest, że przyjdzie mu także w inny sposób z pomocą, jak n. p. przez ulgi podatkowe. Główną siedzibą tego Banku austryacko-chińskiego będzie Wiedeń, filie zaś jego znajdować się będą w najważniejszych centrach handlowych Chin. Wysokość kapitału akcyjnego jeszcze nie jest postanowiona, podają ją jednak na 20 do 25 milionów kor.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 24 do 30 września 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 7·80 do 8 —, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·85 do 6·05, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·35, do 5·80, owies stary 6·30 do 6·50, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·25 do 8·85, pastewny 6·50 do 6·80, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 5·75 do 6·10, nowy —·— do —·—, wyka stara 5·75 do 6·10, nowa —·— do —·—, koniczyna; czerwona 55·— do 65·—, biała 45·— do 52·50, szwedzka 45·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary —·— nowy 11·—, do 11·50, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·10 do 10·40, nasienie konopne 9·— do 9·25, chmiel 50·— do 70·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, salonowa 19·— do 29·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 36·90 do 37·20, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Do pism berlińskich donoszą z Rzymu z kół watykańskich, że stosunki między Watykanem a cesarzem Wilhelmem osiębiły się bardzo z tego powodu, że rząd pruski przyszedł do przekonania, iż Ojciec św. Pius X. żywi wielką sympatyę dla Polaków i nie pochwala postępowania z nimi rządu pruskiego. Mowa cesarza Wilhelma, w której nadmienił o słowach ś. p. Leona XIII., że polscy katolicy będą wiernymi poddanymi, wystosowana była pod adresem Piusa X., aby przypomnieć, iż Leon XIII. inaczej zapatrywał się na stosunek rządu pruskiego do Polaków. Przypomnieć wypada, że po ogłoszeniu tej mowy cesarza Wilhelma, katolickie pisma niemieckie zaprzeczyły autentyczności słów Leona XIII, przytoczonych przez cesarza.

Giornale d'Italia twierdzi, że jednym z przedmiotów dyskusyi na zjeździe kanclerzy Włoch i Niemiec w Baden-Baden była sprawa umożliwienia wizyty cara w Rzymie. Z inicyatywą w tej sprawie miał wystąpić cesarz Wilhelm.

Nowojorski *Times* otrzymał z Konstantynopola wiadomość, że sułtan pozwolił Niemcom na urządzenie stacyi floty wojennej na wyspie Thasos, oraz że oddał Towarzystwom niemieckim wszystkie koncesye górnicze.

Król Edward angielski przysłał zaproszenie prezesowi paryskiej rady municypalnej, aby członkowie rady, którzy w październiku zamierzają wyjechać na kilka dni do Londynu, zechcieli odwiedzić króla w pałacu Buckinghamskim.

Z Tangeru donoszą do *Köln. Ztg.*, że Rajsuli, poparty przez rozmaite szczepy, pobił wojska rządowe, spalił kilka wsi i zabrał z nich bydło.

Echo de Paris podaje, że trzej Algierczycy, poddani francuscy, zostali przez Rajsulego wzięci do niewoli i zostali wypuszczeni na wolność dopiero po złożeniu okupu. Poseł francuski wniósł z tego powodu energiczny protest.

Wedle wiadomości z Tokio, armia generała Kawamury posunęła się na południe. Składy intendentury przeniesiono do Mukdenu. W Korei toczą się w dalszym ciągu pertraktacye co do zawieszenia broni.

Na Sachalinie pada śnieg. Wojsko japońskie znajduje się jeszcze w Aleksandrowsku. Z powodu braku dróg nie można przeprowadzić go na południe, z powodu zaś silnej burzy na morzu, wojsko nie może być przewiezione do Japonii. Z tego powodu czynią się przygotowania dla przezimowania wojska w Aleksandrowsku.

Eskadra chińska floty angielskiej spodziewana jest w Jokohamie dnia 6 b. m. i pozostanie na wodach japońskich do dnia 15 listopada. Robią wielkie przygotowania na przyjęcie Anglików.

Bombajski *Observer* donosi, że przymierze angielsko-japońskie wywarło silne wrażenie na krajowców w Indyach. Wśród tamtejszych mas szerokich zawarcie przymierza angielsko-japońskiego ma być dowodem, że Anglia nie potrafi bez pomocy postronnej obronić posiadłości swoich w Indyach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rjeka, 4 października. *(Węg. Biuro kor.).* Posłowie chorwaccy zebrali się wczoraj o 5 po południu na narady, które trwały do 11 w nocy. Po ożywionej dyskusyi osiągnięto porozumienie i wszystkimi głosami przeciw 4 uchwalono rezolucyę, w której podniesiono, że wzajemne interesa narodów węgierskiego i chorwackiego wymagają zgodnej działalności i dlatego naród chorwacki z sympatyą wita walkę Węgrów o niezawisłość. Jest obowiązkiem narodu chorwackiego wspólnie walczyć z narodem węgierskim, celem uzyskania swobód państwowych. Rezolucya wylicza następnie postulaty chorwackie, między innymi przyłączenie Dalmacyi do krajów Korony św. Szczepana.

Budapeszt, 4 października. W sprawie broszury Zeysiga przesłuchano wczoraj redaktora Juliana Weissa. Wręczył on sędziemu śledczemu dokumenty, jakie w tej sprawie posiada.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 4 października. *(Tel. pryw.).* Tymczasowy gubernator łódzki zniósł wydany przez niego zakaz przedstawień teatralnych, koncertów i zabaw publicznych. Onegdaj odbyło się już pierwsze przedstawienie.

Petersburg, 4 października. *(Tel. pr.)* *Prawit. Wiestnik* donosi, że p. Włodzimierzowi Grocholskiemu udzielono koncesyi na pismo codzienne polskie w Kijowie p. t. *Dziennik Kijowski*, które ma wychodzić pod cenzurą prewencyjną.

Petersburg, 4 października. *(Tel. pr.)* *Birż. Wied.* donoszą, że w komisyi hr. Solskiego zaproponował Łukjanow, aby w drodze prawodawczej zabroniono zgromadzeń w murach gmachów szkolnych. Przeciw temu wnioskowi wystąpił pierwszy Trepow, dowodząc, że społeczeństwo źle zrozumiałoby taki zakaz. Projekt Łukjanowa odrzucono.

Moskwa, 4 października. *(Pet. Ag. tel.).* Mechanicy i robotnicy warstatów tramwayu elektrycznego zastrejkowali. Nie chcą oni czyścić wozów, które skutkiem tego nie mogą być używane. Wczoraj rano strejkujący usiłowali zatrzymać wyjazd wagonów z remizy.

Strejk zecerów przybrał wielkie rozmiary. Do tej pory w siedmiu wielkich drukarniach panuje strejk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 października 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 678·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 786·—, Akcye Anglobanku 314·—, Akcye Unionbanku 569·—, Akcye Länderbanku 450·—, Akcye Bankvereinu 570·50, Akcye Bodencredit 1043·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 563·50, Akcye kolei państwowych 682·50, Akcye kolei Południowej 106·50, Akcye kolei Elbethal 458·50, Akcye kolei Północnej 5845·—. Akcye kolei czerniowieckiej 587·—, Akcye Alpiny 540·—, Akcye Rima Muranyi 550·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2775·—. Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 376·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 925·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·10, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·50, Węgierska Renta koronowa 96·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·—, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·95, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·80, Losy tureckie 147·—. Marki 117·55, Ruble 254·—.

Usposobienie słabsze wskutek małych obrotów i słabego Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. października 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	585	—	595	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	30	102	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	102	20
" " 4% " los w 57 l.	99	60	100	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	40	100	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	92	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	20	255	20
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 października 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·40	100·60
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·40	101·60
kwiecień-październik	101·40	101·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·85	161·85
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
" " 1864 po 100 zł.	295·75	297·75
" " 1864 po 50 zł.	295·75	297·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·15	298·10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·55	100·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494·—	496·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·65	129·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·40	96·60
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—·—	—·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·75	221·75
" " " za 50 zł. (100 kor.)	219·—	221·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·35	97·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	272·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·50	103·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·—	110·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	147·—	148·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·90	100·90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	312·—
" " " " " 1889 3 pr.	302·50	311·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·90
" " " " los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·20	102·—
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·10	100·10
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·35	102·35
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	101·35	102·35
" " " 50 lat los. 4 pr.	100·95	101·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·90	117·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·40	102·40
" " " " " " 1887 4 pr.	101·65	102·65
" " " " " " 1888 4 pr.	101·75	102·75
" " " " " " 1891 4 pr.	101·95	102·95
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·60	94·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·05	101·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł.	26·—	28·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	475·—	484·50
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	70·50
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	188·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·50	315·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2920·—	2940·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681·50	682·50
Węg Banku kredyt 200 zł.	791·—	792·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	546·—	547·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	563·50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·50	451·50
" Austro-węg. 1400 k.	1643·—	1652·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	568·50	569·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·60	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5845·—	5870·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587·—	593·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015·—	1024·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	685·—	695·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	951·—	955·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	544·—	545·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2774·—	2790·—
Schodnicy 500 kor.	745·—	755·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	307·—	311·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·45	117·65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	240·10
Paryż za 100 franków	95·32½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·70
Włoskie banki	95·45	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 148 3 (77) [7671 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. listopada 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Rojatyn z Józefówką wyk. hip. l. 67 ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z fabryki cegieł, inwentarzy żywego i martwego, zasiewów, zapasów ziemiopłodów, nawozu, słomy, cegły i prawa polowania.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 663.107 kor. 45 hal., z której to kwoty przypada jako wartość przynależności 25.609 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 442.071 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się równocześnie zatwierdza, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9. września 1905.

L. cz. E. 1896/5 (6) [7721 3—3]

Dnia 19. października 1905 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sali Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności obj. whl. 220 i 222/IV. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomości te będą sprzedane razem i są ocenione na 3343 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2229 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 18. września 1905.

L. cz. III. 186/84 (28) [7705 3—3]

Na żądanie dra Emila Frieda, adwokata krajowego w Kozowie, odbędzie się dnia 23. października 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w drodze ponownej relicytacyi, publiczna sprzedaż 7/28 części realności pod Nr. kons. 99 w Brzeżanach mieście położonej whl. 354 ks. gr. gm. Brzeżany objętej, wedle karty B. poz. 13 Paji Diamant jako spadkobierczyni Nachmana Scharera własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1552 złr. 82½ ct. w. a. czyli 3105 kor. 65 hal. i ta stanowi zarazem cenę wywołania, poniżej której także realność ta na terminie powyższym sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi kwotę 156 złr. a. w. czyli 312 kor.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Zresztą warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 8. sierpnia 1905.

L. 15.072/905 [7674 2—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1906 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1906 do 31. grudnia 1908, rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie: celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 18. października 1905, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 19. października 1905 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. minist. skarbu z dnia 3. grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministestwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23. grudnia 1903 Dz. u. k. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Brzesko	9005	—	901	—	III. kl.	dnia 18. października 1905 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Jodłowa	417	—	42	—	" "	
3	Przecław	1403	50	140	—	" "	
4	Radomyśl	6671	—	667	—	" "	
5	Ryglice	980	—	98	—	" "	
6	Szczucin	1945	50	195	—	" "	
7	Tarnów	76189	72	7619	—	miasto z przedm. I. kl. inne miejscowości III. kl.	
8	Tuchów	4237	77	424	—	III. kl.	
9	Wojnicz	4827	77	483	—	" "	
10	Zakliczyn	3302	—	330	—	" "	

II. podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
		K.	h.	K.	h.		
1	Brzostek	147	—	15	—	Taryfa C. ustawy z 18. maja 1875.	dnia 19. października 1905 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Czchów	301	—	30	—		
3	Pilzno	295	18	30	—		
4	Radłów	705	—	71	—		
5	Tuchów	327	27	33	—		
6	Szczucin	621	—	62	—		
7	Zakliczyn	102	—	10	—		
8	Żabno	1836	—	183	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 21. września 1905.

do L. 28.984/905. [7779 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa względnie podatku konsumcyjnego od wina przeprowadzoną zostanie publiczna rozprawa licytacyjna a mianowicie:

Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Cena fiskalna K	h	Licytacya odbędzie się	W lokalu	U W A G A
Drohobycz	Podatek konsumcyjny od mięsa	64852	90	Dnia 26. października 1905	C. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze	Wadyum wynosi 10% ceny fiskalnej. Oferty pisemne można wnosić do dnia 26. października 1905 do godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze; od godz. 9 rano do 12 przed południem odbywać się będzie ustna rozprawa licytacyjna, poczem nastąpi otwarcie pisemnych ofert. Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze 2 tutejszej Dyrekcyi.
Podbuż		1700	—			
Turka		13077	—			
Drohobycz	Podatek konsumcyjny od wina	9600	50			
Komarno		364	18			
Medenice		75	77			
Podbuż		251	77			
Starasól		436	—			
Stryj		5179	60			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 26. września 1905.

L. 18315. [7675]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1906 lub też na dwa lata 1906 i 1907 lub wreszcie na trzy lata 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1907 lub 1908 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku dnia 26. października 1905 publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 procentowe wadyum z ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 1 kor. mają być wniesione najpóźniej do godziny 2-ej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku z uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego okręgu skarbowego.

Podatek spożywczy od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się dnia
1	Baligród	III. klasa taryfy z r. 1877	5132	—	514	—	26. października 1905
2	Dukla		5650	—	565	—	
3	Lisko		6855	—	686	—	
4	Sanok		20607	—	2061	—	

Podatek spożywczy od wina

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K	h	Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się dnia
1	Baligród	Taryfa C. ust. z 18/5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	411	—	42	—	26. października 1905
2	Lutowiska		200	—	20	—	
3	Ołpiny		35	—	4	—	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, 24. września 1905.

L. cz. E. 669/4 (9) [7790]

W sądzie tutejszym biuro Nr. 9, odbędzie się dnia 3. listopada 1905 o godz. 9 przed południem licytacya następujących nieruchomości:

I.) 3/4 lwh. 36; 3/4 z 1/7 lwh. 354; 3/4 z 1/4 lwh. 357; 3/4 z 1/6 lwh. 359; oraz

II.) realności lwh. 43; 3/72 lwh. 369 i 744; 1/6 lwh. 371 1/16 lwh. 374; połowy lwh. 639 wszystkich ks. gr. gm. Łętownia objętych.

Nieruchomość ad I.) oceniono na 1766 kor. 05 hal., ad II.) z przynależnościami na 4171 kor. 62 hal.

Najniższa cena ad I) wynosi 1177 kor. 36 hal., ad II.) 2781 kor. 08 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skuteczuie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 18. września 1905.

L. 30.298/05 [7778 1—2]

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Chrzanowie pod lk. 463 będzie obsadzoną w drodze publicznej licytacyi.

W ciągu ubiegłych 12 miesięcy pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 212.773 kor. 80 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży wynosił w tym czasie 4289 kor. 34 hal., sprzedaż materyałów stemplowych 16.342 kor., od sprzedażytych materyałów przyznana będzie 1·5% prowizya.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 25 października 1905 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skargowego w Krakowie

Wadyum wynosi 1400 kor.

Bliższe szczegóły zawarte są w poprzednich numerach „Gazety Lwowskiej".

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 27. września 1905.

L. cz. E. 1370/5 (4) [7791]

Dnia 25. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 1322 gm. Nadwórna składającej się z parc. bud. 263.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 2. października 1905.

L. cz. E. 1080/5 (6) [7793 1—3]

Na żądanie Samuela Reinerta, odbędzie się dnia 10. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności whl. 1525 gm. Rawa, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18530 kor. 53 hal., przynależności zaś na 195 kor.

Najniższa cena wynosi 9362 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 21. września 1905.

Ч. спр. E. XVII. 1214/5 (11) [7798]

Оголошене переторгу.

На попиранє Зофії з Писарчуків Салагубової, заступленої через адвоката дра Федака у Львові, відбуде ся 6. падолиста 1905 перед полуднем о 10 годині в низше означеним суді, саля ч. VI., переторг реальности ч. к. 1086²/₄ у Львові, при ул. Бартоша Гловацкого ч. 4 положеної, вик. гіп. ч. 1067 II. д. кн. гр. гром. кат. Львова обнятої, складаючої ся з двоповерхової каменицї і подвіря з приналежностию, в протоколі з 2. вересня 1905 поданою.

Продати ся маюча недвижимість єсть оцінена 51.481 кор., приналежност на 807 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить 26.145 кор. 25 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услівя переторгу, що зістають затверджені і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), можуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. XVII. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найдальше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо інакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, шешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, С. І. Відділ XVII.

Львів, дня 23. вересня 1905.

L. cz. E. 1073/5 (3) [7792 1—3]

Dnia 6. listopada 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 408 gm. Nadwórna.

Część nieruchomości wystawioną na licytację jest oceniona na 683 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 432 kor. 15 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Nadwórna dnia 16. września 1905.

Konkursa.

L. 10.459/5 [7738 3—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 6. listopada 1905 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 29. września 1905.

LWkr. 86620 [7776 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego jednorazowego zasiłku w kwocie 160 kor., a ewentualnie drugiego takiego zasiłku z fundacyi ś. p. Bazylego Lewickiego, emerytowanego profesora gimnazyalnego we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Zasiłki z tej fundacyi przeznaczone są dla najwięcej podupadłych i najmoralniejszych, od rodzonych braci lub też od rodzonych sióstr fundatora pochodzących, dziewcząt uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych alboteż wdów.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, któremu służy prawo rozdawnictwa, najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich świadectwo ubóstwa, świadectwo moralności, metrykę urodzenia kandydatki i legalne dowody jej pochodzenia, od któregokolwiek z rodzonych braci lub sióstr fundatora. Dziewczęta winny dołączyć także ostatnie swoje świadectwo szkolne i złożyć swe podania w powyższym terminie u swej przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi).

We Lwowie, dnia 26. września 1905.

Piotrowski.

L. 1522. [7763 1—3]

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Brzozowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego i kontrolora kasy miejskiej.

Płaca weterynarza wynosi 1000 kor., kontrolora 800 kor. rocznie bez dodatków i posady te będą nadane od 1. stycznia 1906 prowizorycznie.

Do podania należy dołączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. certyfikat przynależności, 3. świadectwo moralności i dla kontrolora dowód wymaganej kwalifikacyi przepisanej rozp. Wydziału krajowego z 20/5 1898 L. 26.422.

Podania wnosić należy do końca października 1905.

Zwierzchność gminna.

Brzozów, dnia 29. września 1905.

Zl. 2463 [7797 1—3]

Konkurskundmachung.

Eine Lottoamtspraktikantenstelle bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg.

Es können nur solche Bewerber berücksichtigt werden, welche das Untergymnazyum oder die Unterrealschule, beziehungsweise eine denselben gleichgestellte Lehranstalt mit gutem Erfolge absolviert und das 17 Lebensjahr vollendet haben.

Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen, mit den Studienzeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft, dem vorschriftsmässig ausgefertigten Unterhaltsreverse und einem staatsärztlichen Zeugnisse über ihre Gesundheit und körperliche Eignung für Civilstaatsdienst belegten Gesuche unter Angabe der allfälligen Sprachkenntnisse bis längstens 25. October 1905 bei der k. k. Lotto- Gefälls-Direction in Wien einzubringen.

Lemberg, 2. October 1905.

LW. 90.492/905 [7795]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z zapisu śp. księdza Jana Kucharskiego o rocznych 600 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów Akademii rolniczej w Dublanach, a ubiegać się mogą o nie tylko synowie prawdziwie biednych rodziców narodowości polskiej obrz łać. Pierwszeństwo mają synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi, przy równych zresztą własnościach tacy, których rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne a względnie również dowody, iż są synami prywatnych urzędników, lub że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 28. września 1905.

Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. P. 270/5 (1) [7498 3—3]

Władysława Buczkowskiego, syna śp. Jana i Maryanny z Brzeżan uznaje się marnotrawnym, kuratorem dlań mianuje się Zygmunta Buczka z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 19. sierpnia 1905.

L. cz. P. 227/5 [7563 3—3]

Ilko Łajuk Semena uznany został za umysłowo chorego a kuratorem jego ustanowiono Fedora Kryckaluka z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 31. lipca 1905.

L. cz P. VI. 209/5 (6) [7633 3—3]

Profym Tataryn, syn Pawła z Doliny uznany marnotrawcą, kuratorem jego Aksenty Zazulak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 14. sierpnia 1905.

L. cz. A. 565/3, P. VIII. 27/4 (13) [7435 3—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Rozalię Mateja córkę Michała z Lasku.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Mateję w Lasku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. L. 12/5 (4) [7434 3—3]

Antoni Maciejko z Krakowca uznany sądownie za marnotrawcę.

Kurator Jan Małysz z Krakowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 2. września 1905.

L. cz. P. 86/5 (7) [7446 3—3]

Za marnotrawnego uznano Piotra Sawaryna w Krotoszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Dominika Kurkowskiego w Krotoszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 17. maja 1905.

L. cz. A. 594/1, P. 106/2 (14) [7436 3—3]

Za umysłowo niedołężną uznano Teklę Kowal z Rdzawki.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Rapacza z Rdzawki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 15. czerwca 1905.

L. cz. A. VIII. 450/4 (7) [7437 3—3]

Za umysłowo niedołężnych uznano Wiktoryę Staszlównę i Annę Sztaszlównę córki Wojciecha w Zubsuchem.

Kuratorem ich ustanowiono Stanisława Jarosza w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. P. 255/5 (3) [7497 3—3]

Maryan Łada Zabłocki, rewident c. k. kolei państwowych z Brzeżan uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiony pan Grecyan Łada Zabłocki, starszy radca rachunkowy Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 10. sierpnia 1905.

L. cz. P. 241/5 [7773 1—3]

Hryć Łasytczuk Fedora uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Łasytczuka Jakowa w Starym Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 5. września 1905.

L. cz. P. 146/5 (4) [7724 1—3]

Zofia Michajluk Dmytra z Rożnowa została uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Nykołaja Michjaluka Dmytra z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 2. lipca 1905.

L. cz. P. 136/5 (6) [7723 1—3]

Semen i Nastia Dmytruki z Zebranówki zostali uznani marnotrawcami, kuratorem ich ustanowiono Tanasyja Regusz z Zebranówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 2. lipca 1905.

L. cz. P. 128/5 (4) [7658 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Gazdę zamieszkałego w Strzeszynie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Wojciecha Gazdę w Strzeszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 25. lipca 1905.

L. cz. P. 395/4 (7) [7499 1—3]

Zawieszoną na Mikołajem Jaremą z powodu umysłowej choroby kuratelę uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 8. sierpnia 1905.

L. cz. P. IV. 58/5 (8) [7770]

Annę Głuszko z Kołtowa uznano za umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Jana Głuszko z Kołtowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. L. III. 6/5 (12) [7769]

Za umysłowo chorego uznano Józefa Malka w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Ludwika Ostafińskiego w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 13. sierpnia 1905.

L. cz. L. II. 8/5 (4) [7725]

Za niewłasnowolnego uznano Semka Caryka w Winnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Petrań w Winnikach.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 9. września 1905.

L. cz. A. 1/5 (14) [7636]

Za umysłowo chorą uznano Helenę Zakrzyńską w Izdebniku.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kożlaka w Izdebniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 29. sierpnia 1905.

L. cz. L. 8/5 [7698]

Józef Misiewicz z Łoszniowa jest marnotrawny.

Kuratorem ustanowiono Józefa Laszczyńskiego z Łoszniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla dnia 18. czerwca 1905.

L. cz. L. 16/5 [7697]

Jan Bocianowski z Trembowli jest umysłowo chory.

Kuratorem ustanowiono Józefa Kościelniaka z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 4. sierpnia 1905.

L. cz. P. 148/4 (7) [7646]
Zawieszoną nad Jadwigą Kluza z Pstrągowy kuratelę znosi się z powodu zupełnego wyzdzowienia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 15. września 1905.

L. cz. 6.5 (8) [7665]
Iwan Kałyta z Ruskiego uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Pawła Kałytę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lutowiska, dnia 31. sierpnia 1905.

L. cz. L. VIII. 6/5 (6) [7661]
Karola Piotrowskiego z Gorlic uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jana Piotrowskiego, syna Michała z Gorlic.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Gorlice, dnia 14. września 1905.

L. cz. L. 14/5 [7699]
Jeryna Hołodna z Brykuli nowej jest marnotrawną.
Kuratorem ustanowiony Jakim Sygien z Brykuli nowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 28. lipca 1905.

L. cz. IV. 196 87 (11) [7686]
Zawieszoną nad Iwanem Fościakiem z Małkowic kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 25. maja 1905.

L. cz. 88/5 (6) [7760]
Michał Kmiecik z Podgórza umysłowo chory. Kuratorem ustanowiony Wojciech Jędryczka.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. L. VIII. 5,5 (3) [7717]
Dawid Lachs z Gorlic uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Samuela Holzera z Gorlic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 14. września 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1294. [7704 3—3]

Ogłoszenie.

W wielu gminach powiatu turczańskiego zachodzi konieczna potrzeba odgraniczenia gruntów i lasów gminnych.

W obec tego, że Wydział powiatowy postanowił roboty te oddać w akord inżynierowi cywilnemu lub też autoryzowanemu geometrze podaje o tem do wiadomości tychże z zaproszeniem do wniesienia swych ofert z dokładnem podaniem warunków do tutejszego Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 15. października b. r.

Wszelkich wyjaśnień w tym względzie tak ustnie jakoteż pisemnie udziela biuro Wydziału powiatowego w Turce.

Wydział powiatowy.
Turka, dnia 26. września 1905.
Prezes:
M. Pruchnicki.

L. Prez. 17.522 [7782 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Jan Wewiórski c. k. notaryusz w Budzanowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1905 L. 12.633 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bursztynie z dniem 30. września 1905 z urzędowania w Budzanowie ustępuje, a dnia 5. października 1905 urzędowanie w Bursztynie obejmuje.
Lwów, dnia 26. września 1905.

L. cz III. 162/65 (1817) [7741]
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu przeciw Karolowi Kozakiewiczowi o 1838 fl. 38 ct. ma być Ewie vel Chawie Berger zamęż. Fink doręczoną uchwała z 24. czerwca 1905 III. 162/65 (1811), którą zezwolono na wydanie dr. Stanisławowi Zbyszewskiemu, Juliuszowi Bergerowi i El. Jakóbowi Bergerowi z depozytu książeczki oszczędności Nr. 7138 na 1014 kor. 70 hal.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Ewa vel Chawa Berger zam. Fink obecnie przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jej praw kuratora w osobie dr. Stanisława Angermana, adw. w Przemyślu.
Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 10. września 1905.

L. cz. Nc. 237/5 (6) [7509 2—3]

Edykt.

Towarzystwo akcyjne „Compagnie Galicienne de mines w Paryżu" przez zarejestrowanego reprezentanta Piotra Gasca w Krakowie wniosło do c. k. Urzędu górniczego okręgowego w Krakowie prośbę o przeprowadzenie w myśl § 101 p. u. g. dochodzenia mającego na celu ekspropryacyę następujących w gminie katastralnej Libiąż mały położonych gruntów, których właściciele wydalili się z miejsca swego zamieszkania i miejsce ich dzisiejszego pobytu jest nieznane:

L. wykaz. hipot.	Liczba parcel	Powierzchnia	Imię i nazwisko właściciela hipot.	Miejsce jego ostatniego zamieszkania	Dokąd się wydalił
267	3449	17 a 70 m^2	Tomasz Kania	Libiąż mały	nie wiadomo
295	2190/1	13 a 70 m^2	Józef Wilczak w I./3 części	pochodzi z Gromca mieszkał w Libiążu małym	do Ameryki
495	3538 3539 3451 3448	16 a 72 m^2 16 a 29 m^2 14 a 75 m^2 13 a 60 m^2	Oskar Schaub nabywcy licytacyjni w sprawie III. 137/85	nie wiadome	nie wiadomo
	3447	12 a 34 m^2	Lina John, Marta John	Tarnowice, górny Szląsk	nie wiadomo
336	3513/1	12 a 98 m^2	Jan Czubała, syn Jana	Moczydło	do Ameryki
	3462/2	7 a 12 m^2	Julia Czubałowa z Szumniaków		
565	3463	13 a 52 m^2	Julianna Szumniakówna	Moczydło	do Ameryki
685	3462/1	7 a 41 m^2	Julianna Czubałowa	Moczydło	do Ameryki

Do zastępstwa tych nieobecnych właścicieli w postępowaniu ekspropryacyjnem, ustanawia się kuratorem ad actum pana Kazimierza Bąka, kandydata notaryalnego w Chrzanowie, który zastępować ich będzie, dopóki się sami nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 11. września 1905.

L. cz. Cw. 1971/5 (1) [7789]
Przeciw niewiadomemu z pobytu Dawidowi Beissowi przedtem w Przemyślu, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo eskontowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 131 kor., 300 kor., 150 kor. i 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Ustanowiony celem strzeżenia praw Dawida Beissa, kuratorem dr. Margulies, adwokat w Przemyślu zastępować go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 25. września 1905.

L. cz. Cw. IV. 2345/5 (1) [7787]
Przeciw p. Mozesowi Steuermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Esterę Kandel we Lwowie pozew wekslowy o 1800 kor. zpn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Mauryceg0 Kahanego, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika niezamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 11. września 1905.

L. cz. Nc. IV. 228/4 (3) [7690 1—3]
C. k. sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że w depozytach jego złożone są niżej wymienione efekta i gotówki, do których właściciele od przeszło lat 30 się nie zgłosili:
1) w masie Semka Stecyka ze Sosnowa gotówka 7 kor. 14 hal.;
2) w masie Wasyla Łapczyńskiego z Telaczego gotówka 49 kor. 16 hal.;
3) w masie Maryi Kozak 2-o Werciuka z Telaczego 12 kor. 60 hal.
4) w masie Zygmunta hr. Dzieduszyckiego z Młodowy książeczka gal. Kasy oszczędności na kwotę 682 kor 71 hal.;
5) w masie spadkowej Ignacego Klonowskiego z Ptauczy wielkiej książeczka gal. Kasy oszczędności na kwotę 13 kor. 31 hal.;
6) w masie niewiadomego właściciela książeczka gal. Kasy oszczędności na kwotę 11 kor. 60 hal.;
7) w masie Andrucha Smaczyto z Olesina gotówka 4 kor. 65 hal.;
8) w masie Haśki Faryon z Wybudowa gotówka 7 kor. 20 hal.;
9) w masie Bazylego Czyżewskiego ze Zborowa książeczka gal. Kasy oszczędności na kwotę 68 kor. 80 hal.;
10) w masie Iwana Przyszlaka z Kozówki książeczka gal. Kasy oszczędności na kwotę 31 kor. 50 hal.;
11) na rzecz Piotra i Celestyny Morowskich prywatny skrypt dłużny na 12.316 koron.;
12) Celestyny i Hipolita Łączyńskich weksel na kwotę 2000 kor.
Wzywa się wszystkich do powyższych depozytów uprawnionych, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i drzech dni od dnia ostaniego ogłoszenia edyktu swoje prawa w sądzie podpisanym zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu gotówka i książeczki kas oszczędności będą uznane za przypadłe i c. k. Skarbowi Państwa wydane, zaś dokumenty złożone do registratury sądowej bez dalszej odpowiedzialności Skarbu Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 12. lipca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1142 stow. II. 241 [7729]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ul. Puławskiego 10.
Brzmienie firmy: Polskie towarzystwo nakładowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu 22. lipca 1905. Ludwik Kulczycki, literat, Wilhelm Herz, literat i Anastazy Stanisław Kazimierz 3-im. Róg, literat, wszyscy we Lwowie zamieszkali członkami dyrekcyi zaś Tadeusz Wyrzykowski, literat we Lwowie trzecim zastępcą dyrektora.
Data wpisu: 14. września 1905.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 14. września 1905.

G. Zl. Firm. 214 Ges. I. 147 [7525]
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Biała.
Firmawortlaut: Wiener Bank-Verein Filiale Bielitz Biała.
Zweigniederlassung: der in Wien mit der Firma: Wiener Bank-Verein bestehenden Hauptniederlassung.
Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft deren Firma seit dem 12. V. 1869 bei dem k. k. Handelsgerichte in Wien eingetragen ist, gründet sich auf die Koncessionsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern vom 31. III. 1869 Z. 3606/282, auf die am selben Tage staatlich genemigten Statuten und auf den Konstituierungsakt vom 28. IV. 1869 Z. 7869; für dieselbe sind nunmehr die in der ordentlichen Generalversammlung vom 6. IV. 1905 beschlossenen und mit Erlass des k. k. Ministerium der Innern von 30. V. 1905 Z. 22.334 genemigten, teilweise geänderten Statuten verbindlich.
Zweck der Gesellschaft ist: Handels- Finanz-Industrie- und Immobiliar-Geschäfte jeder Art für eigene oder fremde Rechnung zu betreiben. Die Gesellschaft ist insbesondere berechtigt, unter Beobachtung der für die einzelnen Geschäftszweige bestehenden Gesetze das Prommessen- und Ratenbriefgeschäft zu betreiben die Versicherung gegen Kursverlust bei verlosbaren Wertpapieren im Falle der Verlosung vorzunehmen und auf den Überbringer oder auf Namen lautende Einlagebücher auszugeben.
Die Dauer der Gesellschaft ist auf 90 Jahre vom Tage der Genehmigung der Statuten festgesetzt.
Das Aktienkapital beträgt derzeit 100,000.000 K., verlegt in 250.000 Stück volleingezalte, auf den Überbringer lautende Aktien à 400 K., und kann über Beschluss der General-Versammlung auch ohne besondere staatliche Genehmigung auf einmal oder sukzessive bis auf 130,000.000 K., erhöht werden.
Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen rechtswirksam durch die „Wiener Zeitung".
Den Vorstand der Gesellschaft im Sinne der Artikel 227 bis 241 H. G. B. bildet die Direktion, welche aus zwei oder mehreren vom Administrationsrate ernannten Direktoren besteht. Als solche sind dermalen Karl Stögermayer, Bernhard Popper, Felix Kuranda und Hugo Marcus, sämmtlich wohnhaft in Wien, bestellt. Der Administrationsrat ernennt auch die Stellvertreter der Direktoren.
Die Firma der Gesellschaft wird nach § 18 der Statuten kollektiv gezeichnet:
a) von zwei Direktoren oder zwei Direktorenstellvertretern, b) von einem Direktor und einem Direktorstellvertreter, c) von einem Direktor oder einem Direktorstellvertreter und einem Prokuristen, d) von zwei Prokuristen, wenn von denselben einer durch den Administrationsrat für eine bestimmte Zeit oder dauernd ermächtigt wurde, die Firma in Vertretung eines Direktors oder eines Direktorstellvertreters zu zeichnen; wobei diese Ermächtigung bei der Mitfertigung ersichtlich zu machen ist.
Die Firma der Zweigniederlassung kann auch von zwei Prokuristen gezeichnet werden, wenn einer derselben zu deren Vorstande oder Vorstandstellvertreter der betreffenden Zweigniederlassung bestellt und vom Administrationsrate ausdrücklich ermächtigt wurde, mit einem anderen Prokuristen zu zeichnen. Die Direktorenstellvertreter sowie die Prokuristen haben ihrer Unterschrift einen die Prokura andeutenden Zusatz beizufügen. Die Zweigniederlassung in Biała wird Zufolge Beschlusses des Administrationsrates vom 7. VI. 1905 kollektiv gezeichnet von Karl Stögermayer, Bernhard Popper, Felix Kuranda und Hugo Marcus, sämmtlich wohnhaft in Wien, als Direktoren; Salomon Fischer, wohnhaft in Wien, als Direktorstellvertreter; Ludwig Neumann, Josef Fantl, beide wohnhaft in Biała, Otto Fasal, wohnhaft in Friedek, Arnold Bauer und Emil Gross, beide wohnhaft in Wien, als Prokuristen, wobei bemerkt wird, dass Ludwig Neumann zum Vorstande der Zweigniederlassung in Biała und Josef Fantl zu dessen Stellvertreter bestellt und beide die Firma gemeinschaftlich mit einem zweiten Prokuristen zu zeichnen ermächtigt sind. Die Zeichnung erfolgt darauf, dass je zwei der vorgenannten Firmanten, und zwar die Direktorenstellvertreter und die Prokuristen mit einem die Prokura andeutenden Zusatze, unter den vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Firmenwortlaute „Wiener Bank-Verein Filiale Bielitz-Biała" ihren Namen beisetzten.
Datum der Eintragung: 15. September 1905.
K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Wadowice, am 13. September 1905.

G. Zl. Firm. 900. Ges. I. 25/50 [7313 1—3]

Eingetragen wurde im Genossenschafts-register bei der Firma: „Handels- und Gewerbebank in Kopyczyńce, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung, dass bei der Generalversammlung de dato 11. Juli 1905 die Auflössung der Genossenschaft ohne vorgängige Liquidation beschlossen wurde mit dem, dass Frau Bertha Thaler als Cessionarin der Genossenschaft alle Activa und Passiva derselben übernimmt und ermächtigt ist alle nach ausstehenden Forderungen der Genossenschaft einzuklagen und für sich einzutreiben, Pfändungen vorzunehmen, Vergleiche zu schliessen, sei es im eigenen Namen oder im Namen der Genossenschaft den Empfang von Geld r zu quitieren, Wechsel einzuklagen, intabulirte Forderungen zu löschen, ebenso vom Tage des 11. Juli 1905 an alle unter der Adresse der Genossenschaft einzuzahlenden oder an dieselbe der Post gesandten oder einzusendenden Gelder in Empfang zu nehmen, wie auch alle Gerichtsstücke zu unterfertigen.

K. k. Kreisgericht, Abth. II.
Tarnopol, den 22. August 1905.

G. Zl. Firm. 465 5 [7678]

Eintragung einer Einzelfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Einzelnfirmen:

Sitz der Firma: Dobromil.

Firmawortlaut: Dampfsägewerk Samuel Lichtmann.

Inhaber (I.): Samuel Lichtmann.

Firmazeichnung: Unter der Firmabezeichnung Vor- und Zunahme des Eigenthümers der Firma.

Datum der Eintragung: 26. August 1905.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Przemyśl, am 9, September 1906.

L. cz. Firm. 201 5 p j. II. 9 [7683]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Rudolf Tauber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu 21. września 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 20. września 1905.

L. cz. Firm. 334 stow. II. 882 [7742]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sędziszów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytu kupieckiego w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana statutu: § 13 statutu opiewać będzie: Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa ogłaszane będą przez przybicie w czterech miejscach w Sędziszowie.

Data wpisu: 31. sierpnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 31. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 300/5 [7743]

Obwieszczenie

Skutkiem zwinięcia przemysłu wykreślono z rejestru firmę pojedynczą: Saul Jammenfeld handel towarami bławatnymi w Złoczowie i firmę spółkową: Józef Noe Löwenherz i Jonasz Rosenzweig spółka dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w skarbie Łopatyńskim w Łopatynie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 9. września 1905.

L. cz. Firm. 224/5 Poj. I. 80 [7706]

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Krosno.

Brzmienie firmy: Wolf Brandstätter handel towarów bławatnych w Krośnie.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 2. września 1905.

L. cz. Firm. 711. Sp. II. 533 [7740]

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „J. Stein et Söhne“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya i odczyszczanie pierza.

Wystąpił: z dniem 13. września 1905 jawny spólnik Mozes Stein.

Uprawnieni do zastępstwa są pozostali spólnicy Józef Stein. Schulem Stein, Aron Stein i Abraham Austern.

Specyalne wpisy F. Z. firmę podpisują Józef Stein i obok niego którykolwiek ze spólników.

Data wpisu: 19. września 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 18. września 1905.

L. cz. Firm. 137 5 st. I. 15 [7710]

Ogłoszenie.

Załatwiając wniosek likwidatorów Towarzystwa spożywczego w Busku, stowarz. zarejestr. z ogran. poręką pod l. cz. firm. 137/5, a to p. Eizyka Hafnera i p. Marku sa Goldberga, wedle którego Towarzystwo to jeszcze przed kilku laty czynności swoje ukończyło i żadna pretensya Towarzystwa do osób trzecich, ani też odwrotnie nie istnieją. zarządza się niniejszem wykreślenie wspomnianej firmy z rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 12. sierpnia 1905.

L. cz. Firm. 868 stow. I. 317/1 [7312]

Protokowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Słobódce dżuryńskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Słobódka dżuryńska, dnia 13. czerwca 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2) przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 7 członków a to:

1) Ks. Ignacy Rakszyński, proboszcz w Słobódce dżuryńskiej jako przewodniczący;

2) Jan Seredyszyn, rolnik w Słobódce dżuryńskiej jako zastępca przewodniczącego;

3) Józef Tymków, rolnik w Słobódce dżuryńskiej jako członek;

4) Michał Prus, rolnik w Słobódce dżuryńskiej jako członek;

5) Jan Wojtyński, zarządca dóbr w Słobódce dżuryńskiej jako członek;

6) Mikołaj Prus, rolnik w Słobódce dżuryńskiej jako członek;

7) Dmytro Tymków, rolnik Słobódce dżuryńskiej jako członek.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17—30 i 36 statutu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę i ogłaszane na tablicy koło kościoła w Słobódce dżuryńskiej.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 15. sierpnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 248/5. Стов. I. 197 [7578]

Зміни і додатки до вписаних уже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарчих під стов. I. 197 при фірмі „Спілка ощадности і позичок в Кальнім стоваришеде зареєстроване з необмеженою порукою“.

Члени заряду уступили по мисли § 16 статуту а) Йосиф Апін настоятель заряду, б) Николай Будний, заступник настоятеля и в) Юзько Брона член заряду.

Члени заряду вибрані на загальним собраню дня 26. лютого 1905 1) о. Лука Демчук гр. кат. парох в Кальном яко настоятель заряду, 2) Йосиф Анін яко заступник настоятеля, 3) Николай Будний яко член заряду.

Дата впису: 19. серпня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Золочів, дня 19. серпня 1905.

Ч. спр. Фірм. 521/5. Стов. II. 1180 [7574]

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстр стовавишень заробкових і господарчих.

Сидїще фірми: Тарнавица лісна.

Вислівє фірми: Спілка ощадности і позичок стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциі умер: Юрко Левицкий.

2. Член дирекциї вибраний: Михайло Городенко.

Дата впису: 19. серпня 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Станиславів, 19. серпня 1905.

Ч. спр. Фірм. 984. Стов. III. 30 [7092]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Пустомити.

Фірма звучить: Народний Дім, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Пустомитах“.

Дата статута: 6. липня 1905.

Обсяг предприємства: Цілию єсть сполучити господарскі сили членів для їх добробиту. До переведеня тої цїли стоваришеня:

а) купує і продає недвижимости для членів,

б) уряджує склади нарядів господарских, насїня і т. п. для своїх членів,

в) веде торговлю і доставу товарів для членів,

г) продає і перетворює витвори членів,

д) через збори вклади і т. п. ширить між членами фахові відомости про господарство,

е) заохочує до меліорациї рільного і домашного промислу,

ж) приймає до обороту капітали за условленим опроцентованєм,

з) уділяє членам приступних позичок і в загалї доконує для членів пожиточні підприємства економічні.

Дїяльність обмежена лише на членів, з виключенєм всяких інтересів з нечленами.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: складаєсь з 3 членів вибраних через Раду стоваришеня з 6. липня 1905 вибрали: Сенька Моту, Ілька Венґер, господарів в Пустомитах і Івана Бачиньского управитель школи в Пустомитах.

Підпис фірми: під печаткою підписують ся два члени дирекциї.

Оголошеня відбувають ся через виставленє на таблици перед будинком стоваришеня.

Уділ членьский/: виносить 10 кор: може бути вплачений піврічними ратами по 1 кор. число уділів необмежене.

Одвічальність членів: необмежена.

Дата впису: 18. серпня 1905.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 18. серпня 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 14.300 [7762 2—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w 1906 r.

Na dostawę:	Przy wnoszeniu ofert należy złożyć wadyum w kasie szpitalnej:
1. Leków	500 kor.
2. Artykułów sanitarnych, waty, organtyny etc	1000 „
3. Artykułów sanitarnych, wyrobów gumowych, płótna, pończoszek, worków etc.	500 „
4. Mięsa wołowego około 30 000 kg., cielęciny około 25.000 kg., koźlęcej około 1 500 kg.	2000 „
5. Słoniny około 6.000 kg, smalcu około 2.000 kg., szynki około 1 500 kg, kiełbasek około 23.000 par (wyrób krajowy)	500 „
6. Mąki pszennej, żytnej z młynów krajow. około 83 000 kg.	1000 „
7. Krup wszelkich, tudzież grochu, fasoli około 29 000 kg.	500 „
8. Śliwek suszonych i powideł około 3 000 kg.	200 „
9. Towarów kolonialnych	500 „
10. Cukru z przeworskiej cukrowni około 7.000 kg.	400 „
11. Piwa flaszkowego około 9.000 flaszek. piwa beczkowego około 22.000 litrów	200 „
12. Spirytusu, rumu i wódki około 2.000 l.	50 „
13. Jaj kurzych około 180 000 sztuk	500 „
14. Kur żywych około 1.500 sztuk, kurcząt żywych około 3.000 sztuk	50 „
15 Ziemniaków wybieranych, suchych, zdolnych do przechowania przez zimę około 1.000 korcy	200 „
16. Mydło do prania około 6.000 kg., mydło do rąk około 300 kg, Sody około 10.000 kg.	200 „
17. Nafty niezapalnej około 7.000 kg., świec stearynowych około 70 kg.	100 „
18. Słomy okłotowej żytniej około 35.000 kg	50 „
19. Mleka ni zbieranego 140.000 l., zbieranego 50.000 l., śmietanki 4.000 l.	500 „

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycyi 1, 4, 5, 13, 14, 18 i 19.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę należy wnosić w godzinach urzędowych do biura Dyrekcyi szpitala do dnia 18. października br. do godz. 12 w południe.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całorocznej dostawy.

Dyrektor krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.
Ponikło w. r.



Jako **dziwo sztuki technicznej** określają fachowi znawcy **patent „Protektorschloss"** którym są zaopatrzone, przed ogniem i włamaniem zabezpieczone **Kasy Heskiego (S. Wertheimera)**

Fabryka: Wiedeń, XVII 3.

przez cesarski państwowy Bank niemiecki aprobowany i używane przezeń wyłącznie. Kasy nieprześcignione najnowszej konstrukcyi. Najtańsze ceny fabryczne.

Wyłączna sprzedaż i skład: **Lwów, LEOPOLD HERRMANN, ul. Grodecka 14 a.**

Doniesienie.

P. T. Publiczność mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym objąłem na wyłączną własność koncesyonowany przez c. k. Namiestnictwo z dniem 8. czerwca 1905 L. $\frac{1869/1}{H./46}$ III. zakład pod firmą:

Hala aukcyjna, Pasaż Mikolascha.

Hala aukcyjna pośredniczy w kupnie i sprzedaży rzeczy wszelkiego rodzaju, jakoto: meble, dywany, obrazy, garderoba, srebro, złoto, drogie kamienie, broń, antyki, dzieła sztuki — ważne również dla **P. T. Obywateli ziemskich** w pozbyciu się narzędzi rolniczych, powozów etc. etc.

Hala aukcyjna najdogodniejsze miejsce zbytu, ważne przy przeprowadzaniu się, wyjazdach i t. p.

Hala aukcyjna wysyła na żądanie oceniacieli do domów prywatnych.

Hala aukcyjna otwarta cały dzień. — Wstęp wolny. — Wystawa antyków.

Proszę o odwiedziny.

Z poważaniem **Maryan Kempner.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cukiernia Krakowska
Lwów, ul Fredry,
poleca wyborne ciastka po 3 centy.

Skarpetki, Pończochy damskie i dziecinne
letnie i zimowe w najlepszych gatunkach po cenach niskich poleca
W. SEDLACZEK
Lwów, plac Kapitulny 3.

Zyblikiewicza 37,
4 pokoje, przedpokój, garderoba, kuchnia, spiżarka na II. piętrze od 1. listopada do wynajęcia.

Panienki
uczęszczające do gimnazyum lub innych szkół znajdą pomieszczenie wraz z całem utrzymaniem i troskliwą opieką; konwersacyę w obcych językach. — Niemka i francuska w domu.
Jadwiga Bukowska
Ossolińskich 8.

Na następujące pisma francuskie
przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy gratis.

Rodowita Angielka
świeżo przybyła do Lwowa poszukuje lekcyi. Kurkowa 17, II p.

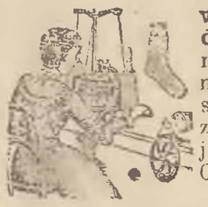
Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Szatkownice do kapusty,
Widły stalowe do wykopywania i nabierania buraków,
Zrywacze owoców,
Drut kolczasty do ogrodzeń,
Konewki na mleko od pół do 30 litrów,
Plomby ołowiane i cęgi do plombowania,
Latarnie gospodarcze naftowe i oliwne,
Automatyczne łapki na myszy

poleca
Fr. CHLADEK
handel wyrobów żelaznych i metalowych
Lwów, Rynek 45, (róg ul Grodzickich).

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.

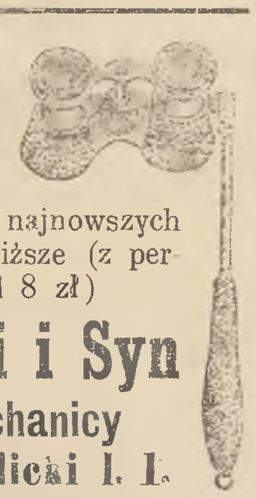


Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Petersplatz 7. I. — 276.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Zdolni krawcy wojskowi
znajdą stałe zajęcie w składzie uniformów
Franciszka Jiras w Tryeście,
dokąd oferty wnosić należy.

Najnowszy skorowidz galicyjski
wydany w roku 1904
poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor 20 hal.
SOKOŁOWSKIEGO
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

SUPERFOSFATY
do rozsiewu w obecnej porze na słabe oziminy jako nawóz powierzchni (Kopfdüngung)
poleca
I. gal. Towarzystwo akc. dla przemysłu chemicznego
(przedtem Spółka komandytowa J. Wanga)
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8.

MASZYNY do szycia i haftu **SINGERA** i inne na raty pod warunkami przystępnymi lub za gotówkę ze znacznym opustem. Za naukę szycia i haftu, opakowanie, dostawę do kolei nie liczę nic.
WŁADYSŁAW KUKAWSKI
skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA. Kierowałem długie lata firmą ś. p. wuja mego Józefa Iwanickiego i innemi pierwszorzędnemi; moja więc wiedza daje odbiorcy dobrą gwarancyę za jakość maszyny.
Kukawski.

Najpiękniejszy podarek.

Tylko krótki czas!



Nigdy jeszcze nie było po tej cenie!

Ozdoba każdego pokoju! — Przy zwinięciu fabryki udało mi się nabyć tanio 8000 dywanów ściennych i 11.000 dywanów przed łóżka, tak, że jestem w możności sprzedawać wspaniały **dywan ścienny** (z chenille) po obydwóch stronach jednaki, o pięknych trwałych barwach **100 cmt. szeroki, 200 cmt. długi,** o powabnych deseniach: lew, sarny, pawie, łabędzie, jelenie, kwiaty etc. **po zł. 2·50 za zaliczką.** Szczególnie poleca się gdzie jest wilgotne mieszkanie, gdyż dywany te są grube i nie przepuszczają wilgoci. **Piękne dywaniki przed łóżka, tylko po 70 ct. za sztukę. Pierwszy morawski dom wysyłający towary**

JULIUSZ HOITASCH Göding, Nr. 70, Morawa.

Setki podziękowań i obstalunków otrzymuję. — Jeśli się nie nadaje, przyjmuje się napowrót bez trudności i zwraca pieniądze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.